Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V

Rok XXI. **Kraków, czwartek 9 czerwca 1938** **Nr. 193**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rozłam wśród socjalistów francuskich

Lewica rewolucyjna przeciw programowi Bluma. -- Zapowiedź utworzenia „partii socjalistycznej robotniczo-włościańsk.ej"

Royan, 8. 6. (R). Około godz. 2-ej na kongresie socjalistycznym przystąpiono do głosowania nad przedłożonymi projektami rezolucji. W głosowaniu projekt, zgłoszony przez Bluma, uzyskał 4872 głosy, kontrprojekty zaś: grupy Żyromski—Batzille — 1735 głosów, oraz lewicy rewolucyjnej (zwolenników Marceau Pivert) — 1430 głosów. Powstrzymało się od głosowania 259 uczestników kongresu.

Po ogłoszeniu rezultatów głosowania delegaci lewicy rewolucyjnej rozdali na sali ulotkę, zapowiadającą stworzenie „partii socjalistycznej robotniczo-włościańskiej", która ukonstytuowana będzie w Paryżu dnia 16 czerwca. Ulotka stwierdza m. in., że po wysłuchaniu Bluma, który oświadczył się zdecydowanie za ponownym zjednoczeniem się wszystkich stronnictw na wypadek wojny, kongres zatwierdził faktyczne formułę „jedności Francuzów", będącą obłudnym wariantem „unii narodowej". Tego rodzaju decyzja stawia ugrupowania bojowe lewicy rewolucyjnej w obliczu rozłamu.

Spadek dolara, wzrost kursu franka

Warszawa, 8. 6. PAT. Na dzisiejszej giełdzie londyńskiej zaznaczył się spadek dolara, który o godz. 14 notwano 4.95.28 wobec 4.95 5/16 przy otwarciu giełdy i 4.94 3/4 przy wczoraj szym zamknięciu. Dewiza na Paryż wykazała natomiast tendencję mocną i notowana była przy otwarciu — 178.34 i o godz. 14-tej — 178,29.

W Rosz Pina zginął młody kolonista!

Jerozolima, 8. 6. ŻAT. Terroryści arabscy podpalili dziś pszenicę na pniu na polach kolonii Rosz Pina. Płomienie ogarnęły zboże na obszarze 30 dunamów. Gdy koloniści i policja przybyli do gaszenia pożaru, arabscy terroryści ostrzeliwali ich z zasadzki. Ugodzony kulą zabity został 21-letni Izrael Liebermann. Zabity był członkiem Betaru z Rosz Pina. Liebermann pochodził z Polski, skąd przed kilkoma laty wyemigrował do Palestyny.

Bandycki napad w autobusie arabskim

Jerozolima, 8. 6. ŻAT. W Tyberiadzie terroryści arabscy podłożyli bombę niedaleko budynku pocztowego, w chwili gdy ruch uliczny był szczególnie ożywiony. Na szczęście bomba nie wybuchła, została ona unieszkodliwiona. Do dzielnicy żydowskiej w Tyberiadzie terroryści oddali 15 strzałów. Ofiar nie było.

W autobusie arabskim na drodze między Jerozolimą a Hajfą pasażerowie arabscy napadli na jednego z pasażerów, urzędnika palestyńskiego, Eliezera Altmana. Ciężko zranionego Altmana pasażerowie w biegu z autobusu wyrzucili, przy czym zabrano mu kilkanaście funtów jakie miał przy sobie. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Zawiadomiona policja zatrzymała szofera i kilku pasażerów autobusu.

Delegacja P. C. K. na Zamku

Warszawa, 8. 6. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w osobach prezesa — gen. A. Osińskiego, sekretarza — I. Fuchsa i członka zarządu gł. — A. Paszkowskiej.

Delegacja złożyła Panu Prezydentowi, jako protektorowi P. C. K. sprawozdanie z działalności tej instytucji.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 8. 6. PAT. Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dnia 8 bm. uczestników lotu z Ameryki do Europy: mjr. Makowskiego, pilota Wysiekierskiego, obserwatora Krasowskiego i radiooperatora Piskorza.

* * *

Warszawa, 8. 6. PAT. P. Prezes Rady Ministrów przyjął dnia 8 bm. w towarzystwie komendanta głównego P. P. gen. Kordiana Zamorskiego i attache wojskowego Węgier mjr. de Lengyel oficerów żandermerii węgierskiej ppłk. Milviusa, mjr Hodosy i kpt. Mohacsy, którzy przybyli do Polski na zaproszenie komendanta głównego w celu zapoznania się z organizacją policji polskiej.

Nowe rynki zbytu dla polskich podkładów kolejowych

Warszawa, 8. 6. PAT. Polskie sfery drzewne otrzymują ostatnio szereg ofert na dostawy podkładów do Egiptu i Grecji, kraje te przystępują bowiem do realizacji szeroko zakrojonych planów inwestycyjnych w zakresie komunikacji kolejowej. Z podobnymi zamiarami nosi się też Turcja, która jeszcze w tym roku wystąpi jako większy odbiorca podkładów polskich. Ponadto, od pewnego czasu toczą się rozmowy między kolejami rumuńskimi a polskimi firmami drzewnymi w sprawie zakupu 600 tys. sztuk podkładów dębowych.

Fachowcy drzewni utrzymują, że znaczny popyt ze strony krajów Bliskiego Wschodu na podkłady produkcji polskiej przyczyni się do dalszego wzmocnienia koniunktury na ten sortyment, tym bardziej, że kraje zachodnio-europejskie, jak Anglia, Niemcy i Holandia zamierzają w tym roku importować z Polski bardzo znaczne ilości podkładów.

NA POSTERUNKU:

BAROMETR

(D. L.). KRAKÓW, 9 czerwca.

Rozpoczynająca się jutro sesja nadzwyczajna sejmu i senatu ma wyznaczony program pracy bardzo obfity i wielostronny. Aż 30 projektów ustaw wejdzie pod obrady parlamentu, przy czym skala ważności ich sięga od spraw tak zasadniczych, jak wybory komunalne, aż do ratyfikacji konwencji o uregulowaniu wymiarów oczek sieci rybackich.

Sfery konserwatywno-endeckie zaniepokojone są tym, że w długim spisie projektów ustaw, które mają być omawiane na sesji nadzwyczajnej, nie znalazły się ustawy o charakterze „węgiersko-brazylijskim“, wedle modnego dziś określenia. Sejm nie będzie się mógł zająć ani ustawą o całkowitym zakazie uboju rytualnego, ani też nie będzie mógł rozpatrywać inicjatywy poselskiej, mającej wszelkie cechy jaskrawej dywersji antysemickiej. Jest tylko namiastka: projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem, jest, o ile sądzić można, dalszym echem kampanii p. Prystorowej i posła Dudzińskiego, zmierzającej do całkowitego wyeliminowania Żydów z tej dziedziny handlu. Warto natomiast zarejestrować dość zirytowaną notatkę „A. B. C.“, która uderza na alarm, że nowy projekt ustawy lekarskiej ma być rzekomo „dziełem pewnych sfer lekarskich, reprezentujących kierunek tzw. demokratyczny i patrzących nieprzychylnym okiem na rozwój i zdobycze zawodowe młodych lekarzy“.

Gdyby informacje organu narodowo-radykalnego były prawdziwe, możnaby przypuszczać, że czynniki rządowe, biorąc pod uwagę katastrofalny brak sił lekarskich, który coraz bardziej daje się odczuwać zwłaszcza w niektórych okolicach, poszły na pewne koncesje w dziedzinie nostryfikacji dyplomów zagranicznych. „A. B C.“ zapowiada, że w najbliższych dniach oświetli wszechstronnie „kulisy i istotne cele“ projektu. Za niedługo już przekonamy się, co takiego spowodowało gniew i irytację oenerowskiego organu, innymi słowy, w jakiej mierze projekt uwzględnia istotne potrzeby kraju.

Rzecz jasna, że największą uwagę skupiają na sobie projekty ustaw dotyczące ordynacji wyborczej do rad miejskich sześciu największych miast w Polsce. I tutaj charakterystyczne są alarmy prasy endeckiej, że ustawa jest „uprzywilejowaniem Żydów“. Szczegóły projektowanej ustawy nie są jeszcze dokładnie znane. jeśli jednak przywilej ten polegać ma na zepchnięciu nas do ghetta odrębnej kurii żydowskiej, przy zastosowaniu numerus clausus, to — dziękujemy za taki „przywilej“.

Przyszłe wybory samorządowe, zarówno w mieście jak i na wsi, mają być barometrem nastrojów szerokich mas społeczeństwa, który posłużyć ma za wskazówkę do dalszych posunięć i decyzji. Rzecz jasna, że uczciwie przeprowadzone wybory dają należyty przekrój nastrojów społecznych. Czyż trzeba jednak dopiero czekać na wybory. Niedzielne manifestacje Stronnictwa Ludowego, nawiązujące do Nowosielec, dały chyba wcale niezły wgląd w nastroje 70 procent ludności państwa. Szczery i głęboki patriotyzm, który doszedł do głosu w przemówieniach odpowiedzialnych przywódców ruchu ludowego, wraz z silnymi akcentami antytotalistycznymi i demokratycznymi — oto barometr, na którym polegać można bez zastrzeżeń jeszcze przed przeprowadzeniem wyborów.

Ofensywa antymasońska pp. Budzyńskiego i tow.

Warszawa, 8. 6. (Sin) W środę po południu odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, na której poseł Budzyński oraz redaktor tygodnika „Zet“ p. Braun przedstawili zamierzenia z zakresu walki z masonerią oraz innymi tajnymi związkami. Walkę zapoczątkowano wniesieniem przez posła Budzyńskiego do Sejmu projektu ustawy antymasońskiej. Przewidywane jest powołanie w najbliższym czasie agencji antymasońskiej, na czele której staną pp. Morawski, poseł Budzyński i Braun. Agencja zamierza wydawać przez 2 tygodnie biuletyn antymasoński, zawierający artykuły i informacje z tego zakresu, ma zamiar prowadzić studia nad działalnością masonerii i propagandę w formie wydawnictw i zebrań.

Pierwszym krokiem agencji będzie zwołanie na sobotę 11 bm. zjazdu przedstawicieli prasy i działaczy, którzy zajmują się zagadnieniami walki z masonerią. Program zjazdu przewiduje szereg referatów, m. in. posła Budzyńskiego „O bezpośredniej walce z masonerią w Polsce w związku z wniesieniem projektu ustawy“. Tzw. porozumienie prasy narodowej, w skład którego wchodzą tygodniki: „Jutro Pracy“, „Merkuriusz Polski“, „Zet“, „Falanga“ i inne, zwołuje na niedzielę w południe zebranie publiczne pod hasłem „śmierć masonerii, niech żyje Polska“. Godłem zebrania będzie miecz rozpinający sześcioramienną gwiazdę. Na zebraniu tym, które odbędzie się pod przewodnictwem posła Budzyńskiego, z przemówieniami wystąpią poseł Budzyński, pp. Babiński, Braun i Morawski. P. Morawski jest synem profesora i zdradza dziwne skłonności, węsząc wszędzie wpływy masońskie. Braun należał niegdyś do pisarzy „awangardowych“, którzy swoimi utworami starali się wywołać huczek. — Wszystkie w tej dziedzinie próby Brauna nie udały się, zapisał się więc do organizacji „antymasonów“, którzy razem z Budzyńskim stanowią małe, ale dobrane towarzystwo. Całej ich działalności oczywiście na serio traktować nie można.

Horoskopy eksportu polskiego węgla

Katowice, 8. 6. PAT. Zbyt węgla kamiennego w kraju kształtował się w maju r. b. z małymi zmianami, na poziomie kwietnia. Zauważyć się dało zmniejszenie się zbytu w sortymentach grubych. Spadł również zbyt miału dla celów przemysłowych.

W miesiącu sprawozdawczym dała się zaznaczyć pewna ruchliwość dokoła zagadnień, związanych z eksportem węgla kamiennego. — Wymienić mianowicie należy rokowania polsko-niemieckie o nowy układ handlowy, dotyczący b. Austrii, rokowania kontyngentowe z Rumunią i Węgrami, wreszcie pertraktacje z przemysłem węglowym W. Brytanii, z importerami szwedzkimi, federacją importerów skandynawskich, importerami francuskimi oraz na terenie międzynarodowego kartelu koksowego.

Ogólnie biorąc, eksport węgla polskiego do poszczególnych krajów utrzymywał się na poziomie normalnym. Liczyć się jednak należy z trudnościami przy eksporcie do Ameryki Południowej, a to w związku ze znaną podwyżką stawek asekuracyjnych dla statków, przewożących węgiel polski. W eksporcie węgla kamiennego do b. Austrii nie nastąpiły poważniejsze zmiany, i należy się liczyć z tym, że w przyszłości eksport węgla polskiego do Austrii utrzymywać się będzie na dotychczasowym poziomie.

Plan Abdullaha znajduje zwolenników wśród Arabów

Jerozolima, 8. 6. PAT. Z kół arabskich donoszą, że umiarkowane koła arabskie przyjęły przychylnie plan emira Abdullaha, przewidujący połączenie Palestyny z Transjordanią, z przyznaniem Żydom w pewnych okręgach ograniczonej autonomii terytorialnej. W kilku miastach arabskich odbyły się zebrania notablów arabskich, gdzie projekt Abdullaha był szczegółowo dyskutowany. Jak informują, niektóre pisma arabskie mają przystąpić do spopularyzowania planu Abdullaha.

Król Ibn Saud przeciwnikiem wskrzeszenia kalifatu

Mekka, 8. 6. PAT. Rozważania na temat wskrzeszenia kalifatu podjęte ostatnio w Kairze, wywołały tu wielkie zdziwienie. Wśród uczonych teologów przeważa zdanie, że kalif, by mieć rzeczywisty prestiż, musi panować nad świętymi miastami Mekką i Mediną. Król Ibn Saud, faktyczny władca tych miast — kolebki islamu, nigdy nie żywił podobnych zamiarów, a nawet — jak mówią — uważa, że w teraźniejszym czasie powszechnego zamieszania międzynarodowego i nieuregulowania wielu zagadnień arabskich sprawa kalifatu tylko zagmatwa sytuację na Bliskim Wschodzie.

„DNI KRAKOWA“

Jesteśmy pod znakiem „Dni Krakowa“. Z szyderstwem potraktowano inicjatywę urządzenia ich w tym roku na wielką skalę światową, na wzór dawnych festiwali salzburskich. Wszystko pozostało po dawnemu i ograniczyło się do szczupłych ram regionalnych imprez. Nie pomyślano nawet o m o ż l i w o ś c i zaproszenia Toscaniniego; za to znalazło się pismo, niegdyś poważne, które w sposób wprost bezprzykładny oszkalowało największego dyrygenta czasów dzisiejszych. Duch Norymbergi przemówił z artykułu — to była jakby nieoficjalna uwertura do dni Krakowa.

Są jednak elementy, wpatrzone w norymberskie wzory, które właśnie teraz chciałyby za wszelką cenę zatruć i zakłócić spokojną atmosferę grodu podwawelskiego.

Na ulicach miasta widoczny jest wcale ożywiony ruch turystyczny. Przybywają z wielu stron wycieczki. Imprezy artystyczne Dni Krakowa cieszą się znacznym powodzeniem. To wszystko jednak k o m u ś jest nie na rękę. K t o ś usilnie dba o to, by Kraków n i e pozostawił po sobie wrażenia godnego polskich Aten. Oto właśnie w tym okresie wzmożonego napływu gości zamiejscowych, nie ma po prostu dnia, by na ulicach miasta nie tylko w nocy, ale i w jasny dzień, nie zdarzały się napady na spokojnych przechodniów o wyglądzie semickim. Zdarzają się one zarówno na peryferiach, na Błoniach i w parkach miejskich, jak i w centrum miasta, szczególnie w ulicach mniej ludnych i ożywionych. Nie ulega wątpliwości, że są to napady zorganizowane, kierowane jedną uchwytną ręką, która jednak pozostaje w cieniu.

Słyszy się czasami argument taki, że sprawa utrzymania należytych stosunków bezpieczeństwa w mieście jest dlatego trudna, że przecież — nie może za każdym Żydem chodzić policjant i jak anioł stróż strzec go przed napadem. Nikt tego nie żąda, tak jak nikt nie żąda, ażeby policjant czuwał przed złodziejami nad każdym z osobna mieszkaniem i nad portmonetką w kieszeni każdego poszczególnego obywatela. Chodzi tylko o to, by wpoić sferom „zainteresowanym“ świadomość, że urządzanie napadów ulicznych na spokojnych obywateli jest czynem kolidującym z kodeksem karnym i nie może liczyć na bezkarność. Poczucie absolutnej bezkarności jest niestety czynnikiem, który stanowi zachętę dla wszelkiego rodzaju awanturniczych elementów w ich akcji stwarzania nadprogramowych „urozmaiceń“ w czasie Dni Krakowa.

Rabinat w walce o język hebrajski

Jerozolima, 8. 6. ŻAT. Rabinat Tel-Awiwu zarządził, aby we wszystkich bóżnicach i synagogach kazania i nabożeństwa odbywały się wyłącznie w języku hebrajskim. Dotyczy to także języka wykładowego w szkołach talmudycznych przy synagogach.

Min. Świętosławski na wizytacji

Warszawa, 8. 6. PAT. P. minister W. R. i O. P. prof. dr Wojciech Świętosławski w dniu 7 b. m. zwizytował 7-klasową szkołę powszechną w Rawie Mazowieckiej i 3-klasową szkołę powszechną w Babsku.

Opóźniony druk świadectw szkolnych

Warszawa, 8. 6. PAT. Dowiadujemy się, że w związku z zarządzoną przez Min. W. R. i O. P. zmianą wzorów świadectw dla szkół średnich ogólnokształcących i szkół powszechnych druk świadectw uległ opóźnieniu. Wszystkie szkoły jednak będą przed końcem roku zaopatrzone w nowe blankiety świadectw w trybie przyspieszonym, ponieważ drukarnia państwowa w Warszawie druki już rozesłała.

Utrudnienia dla wyjeżdżających na studia do Francji

Warszawa, 8. 6. (Sin.) Zanosi się, że w przyszłości będą udzielane wizy dla studentów wyjeżdżających do Francji tylko tym, którzy uprzednio złożą egzamin z francuskiego. Dotyczyć to ma również i tych którzy mają stopień z francuskiego na świadectwie maturycznym.

Obieg bilonu

Warszawa, 8. 6. PAT. Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dniu 31 maja r. b. wynosił (w milionach zł. — w nawiasach obieg w dn. 20 ub. m.): ogółem 425,3 (407,2), w czym monety srebrne 343,7 (327,5), bilon niklowy i brązowy 81,6 (79,7).

Przeciw przymusowym składkom

Warszawa, 8. 6. (Sin.) W Ministerstwie Opieki Społecznej nastąpiła interwencja w sprawie zbierania przymusowych ofiar wśród pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych. Ministerstwo Opieki Społecznej ma stać na stanowisku, sprzeciwiającym się jakiemukolwiek przymusowi.

Pos. Walewski o swych wrażeniach z Palestyny

Warszawa, 8. 6. (Sin.) Dnia 14 czerwca odbędzie się w Warszawie odczyt posła Walewskiego pt. „Wrażenia z podróży po Palestynie".

Nie było konferencji Rataj—Niedziałkowski

Warszawa, 8. 6. (Sin.) Jak się dowiadujemy, pogłoski, jakoby odbyć się miała rozmowa oficjalna pomiędzy p. Ratajem a red. Niedziałkowskim na temat przyjęcia ludowców przez Pana Prezydenta R. P. nie odpowiadają prawdzie.

Bezczelna agitacja Niemców na Pomorzu

Warszawa, 8. 6. (Sin.) Sąd Okręgowy gdyński na sesji wyjazdowej w Wejherowie i Pucku skazał 5 Niemców na areszt od półtora do 8 miesięcy za szerzenie alarmujących pogłosek o „przymarszu kanclerza Hitlera na Pomorze celem zaprowadzenia porządku, jak w Austrii".

Warszawa, 8. 6. PAT. P. Prezydent R. P. przyjął dziś p. Seweryna Ludkiewicza, b. prezesa Państwowego Banku Rolnego.

Nowa ofensywa powstańców

Saragossa, 8. 6. PAT. Agencja Havasa donosi: Wczoraj w późnych godzinach popołudniowych wojska powstańcze znajdowały się w odległości 18 klm na południe od Albocacer i 25 klm od Castellon. Wojska rządowe stawiały bardziej zacięty opór na prawym skrzydle frontu, lecz i tam zostały zmuszone do opuszczenia ważnych strategicznie pozycyj w pobliżu drogi Teruel—Sagonte. W chwili zapadnięcia nocy operacje trwały.

Walencja, 8. 6. PAT. Podczas wczorajszego nalotu eskadr powietrznych gen. Franco na Alicante zginęło 70 osób, a 32 osoby odniosły rany.

* * *

Burgos, 8. 6. PAT. Korespondent agencji Havasa donosi, że oddziały wojsk powstańczych rozpoczęły dziś o świcie forsowne natarcie na froncie wschodnim i posunęły się o 5 km naprzód. na odcinku m. Adzaneta, opanowując wzgórza, położone koło wspomnianej miejscowości oraz drogę Adzaneta—Alcora. Zajęcie miejscowości Adzaneta spodziewane jest w najbliższym czasie.

Londyn, 8. 6. PAT. Według wiadomości z Walencji, w czasie ataku lotniczego na port Gaudia (40 kl. na południe od Walencji), trafiony został angielski statek bagrowy. Ofiar w ludziach nie stwierdzono.

Walencja, 8. 6. PAT. Samoloty powstańcze dokonały dziś rano nalotu na szereg miejscowości nadbrzeżnych, położonych między Walencją a m. Gandia. Straty są na razie nieznane

Jak powstańcy tłumaczą bombardowanie statków cudzoziemskich

Salamanka, 8. 6. PAT. Tutejsza rozgłośnia radiowa ogłosiła deklarację rządową, stwierdzającą, że opór wojsk rządowych przypisać należy przede wszystkim dostarczaniu z za granicy materiału wojennego. Do hiszpańskich portów rządowych wchodzą bez przerwy zagraniczne statki z transportami broni i amunicji. Statki te uważane są przez rząd powstańczy za pirackie (!?) i temu przypisać należy wzmożone ostatnio bombardowanie przez lotników powstańczych cudzoziemskich statków, wchodzących do hiszpańskich portów rządowych

Powstańcy urządzają spektakle...

Burgos, 8. 6. PAT. Minister spraw wewnętrznych rządu powstańczego oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, że począwszy od 1 lipca b. r. udostępnione będą turystom cudzoziemskim zwiedzanie w Hiszpanii pól bitew. Zarządzenie to ma na celu zapoznanie cudzoziemców z dokonanym przez powstańców dziełem odbudowy kraju oraz danie im możności przekonania się, jak barbarzyńskie spustoszenia poczyniły wojska rządowe.

Represje przeciw lotnikom amerykańskim, popierającym powstańców

Waszyngton, 8 6. PAT. Prezydent Roosevelt oświadczył, że lotnikom amerykańskim, którzy brać będą udział w walkach rewolucjonistów przeciwko rządom legalnym innych państw, odebrana będzie licencja na pilotowanie

Codzienne bombardowanie Kantonu

Miasto zagrożone brakiem prądu elektrycznego

Kanton, 8. 6. PAT. Lotnicy japońscy dokonali dziś o świcie trwającego pół godziny nalotu na Kanton obrzucając bombami przedmieścia Saiszuen i Wongsza. Kilka bomb spadło w bezpośrednim sąsiedztwie magazynów materiałów pędnych. Jak się zdaje, uszkodzona została również elektrownia miejska, tak, iż zachodzi obawa, że Kanton pozbawiony zostanie prądu elektrycznego.

Zapewnienia i — praktyka

Tokio, 8. 6. PAT. Odpowiadając na pytania dziennikarzy zagranicznych, przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż lotnicy japońscy nigdy nie będą atakowali chińskiej ludności cywilnej, ale w dalszym ciągu będą bombardowali ufortyfikowane miasta chińskie, jak np. Kanton i Hankau.

PRZEGLĄD PRASY

Nawet endecja rozumie już niebezpieczeństwo niemieckie

Memoriał, jaki Zarząd Związku Polaków w Niemczech przesłał ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy, odbił się głośnym echem w całej Polsce. Nawet najzagorzalsi germanofile zrozumieli, że zarówno biurokracja niemiecka jak i partia hitlerowska tchną nienawiścią do ludności polskiej i chwytają się środków najbardziej brutalnych i perfidnych, aby ją wynarodowić. Nawet „Warszawski Dziennik Narodowy“, śpiewający dotychczas hymny pochwalne na cześć „dynamizmu“ hitlerowskiego, omawiając memoriał reprezentacji mniejszości polskiej w Niemczech, pisze:

Polacy w Niemczech znajdują się jak gdyby poza prawem, są za przyznawanie się do polskości niejednokrotnie obrażani, napadani i poniewierani. Czytamy w memoriale, że „w wypadkach poszczególnych bezpieczeństwo osobiste członka ludności polskiej w Rzeszy było do tego stopnia zagrożone, że musiał on w ciemną noc opuścić dom i gospodarstwo, aby szukać schronienia i ochrony w innych stronach“. I wszystko to się dzieje nie w dżungli, ale w kraju, szczycącym się swoją misją cywilizacyjną i znajdującym się w środku Europy.

Artykuł kończy się następującą uwagą:

Rzuconą przez Niemcy rękawicę należy podnieść i nie pozwolić na to, aby tępiono bezkarnie polskość naszej ludności w Rzeszy i poniewierano jej prawa oraz najświętsze uczucia religijne i narodowe.

Jaka reforma wyborcza uśmiecha się „Czasowi“?

„Czas“ jest znowu mocno zaniepokojony: lewica rozwija niezwykle silną propagandę za rozpisaniem nowych wyborów do Sejmu. Rozumie się samo przez się, że lewica nie chce wyborów na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej, lecz domaga się Sejmu, który by był naprawdę wyobrazicielem niesfałszowanej opinii publicznej. To się właśnie „Czasowi“ nie podoba, bo na takiej zmianie ordynacji wyborczej ucierpieć muszą przede wszystkim interesy obszarnicze. „Czas“ do tego się nie przyzna i jak zawsze zasłania swe obawy zasłoną dymną frazesów górnolotnych. Ba, „Czas“ jest nawet za reformą wyborczą, pisząc:

Gdy mowa o wyborach, na plan pierwszy wysuwa się kwestia zmiany ordynacji wyborczej. Nie jesteśmy zwolennikami ordynacji obecnie obowiązującej. Nie zdała ona egzaminu życiowego. Jej utrzymanie byłoby równoznaczne z uzależnieniem wyniku każdorazowych wyborów od administracji państwowej. Jesteśmy więc za zmianą prawa wyborczego. Ale jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami powrotu do prawa pięcioprzymiotnikowego. Jeśli system obecnie obowiązujący nie zdał egzaminu, to ordynacja pięcioprzymiotnikowa nie zdała go również. Nie chcemy więc wpadać z deszczu pod rynnę. Konstytucja kwietniowa przewiduje, że wybory do Sejmu powinny się odbywać na zasadzie systemu czteroprzymiotnikowego. Tego musimy się trzymać, usuwając z ordynacji obecnie obowiązującej jej największą wadę, to jest pozbawienie wyborców bezpośredniego, a w rzeczywistości wszelkiego wpływu na wystawianie kandydatur poselskich. Szereg zasadniczych zmian, nad którymi trudno nam się tu dłużej rozwodzić, powinno być wprowadzonych również do ordynacji wyborczej do Senatu z tym oczywiście, że powinien to być system inny, niż system wyborczy do Sejmu i, że jego podstawa elitarna, choć w zmienionej formie winna być utrzymana.

To jednak nie jest najważniejsze, bo nawet i taka ordynacja wyborcza, której broni „Czas“, może być niebezpieczna. Dlatego chytrze perswaduje lewicy, by nie żądała rozpisania nowych wyborów, lecz zaczekała, kiedy społeczeństwo będzie skonsolidowane i kiedy na czele aparatu państwowego będzie stał nie „patrol“, lecz rząd „w ścisłym tego słowa znaczeniu“. Jak redaktorów „Czasu“ prześladują widma Poniatowskich!

Grafomania publicystyczna p. Romera

P. Adam Romer z „Głosu Narodu“ przy każdej sposobności wywija straszakiem „masonów i marksistów inspirowanych przez żydostwo międzynarodowe“. Pan ten zachwycony jest rezolucją antyżydowską przyjętą na walnym zjeździe Związku Oficerów Rezerwy we Lwowie. Związek ten uchwalił naprzód, że jest organizacją ogólno-patriotyczną i ponadpartyjną i jako taka nie może brać udziału w wystąpieniach politycznych, nie mających charakteru ogólno-narodowego. Ale zaraz sobie samemu zaprzeczył, domagając się usuwania Żydów jako „głównego rozsadnika w Polsce akcji wywrotowej“ — z wojska, urzędów, szkolnictwa, z życia kulturalnego i gospodarczego. Autorzy tej rezolucji antyżydowskiej, którą się tak bardzo zachwyca p. Romer, zbytnio sobie nie łamią głowy nad pytaniem, czy można pogodzić z sumieniem chrześcijańskim skazanie na śmierć głodową poważnego odłamu obywateli polskich. Ale to nie przeszkadza wcale p. Romerowi w zademonstrowaniu nam swej naiwności, z której przytoczymy tylko jeden ustęp:

Poruszamy te sprawy nie tylko przez sympatie dla organizacji, której wyżej podpisany jest członkiem. Chodzi nam jedynie o wykazanie, że są w naszym społeczeństwie platformy, na których przedstawiciele różnych kierunków politycznych nie tylko mogą się schodzić, lecz również nadawać wspólny wyraz temu wszystkiemu, co nas łączy. A tego jest bez porównania więcej, niż tego co nas dzieli. Z. O. R. ma w każdym razie tę wielką zasługę, że wyraźnie przyznaje się do całego „społeczeństwa polskiego“, eliminując z tego społeczeństwa jedynie osoby, nie będące „pochodzenia chrześcijańskiego“ i „podlegające wpływom obcych agentur“; chodzi mu o oczyszczenie zbiorowości narodowej z elementów międzynarodówkowych, do których należą przede wszystkim Żydzi, oraz inspirowani przez nich masoni i marksiści.

Z manią prześladowczą trudno doprawdy polemizować...

Coś się psuje w państwie gen. Franco

Niedawno nawet prawicowa prasa francuska, sympatyzująca z generałem Franco, zaczęła się szeroko rozpisywać o wzrastającym niezadowoleniu w obozie Hiszpanii narodowej. Referuje o tym „Kurier Polski“, pisząc:

W ciągu ostatniego roku wzrastała też niemal z dnia na dzień pomoc aliantów niemieckich, a zwłaszcza aliantów włoskich — a w ślad za tym wzrastała zależność gen. Franca od jego mocodawców zagranicznych, wzrastała ich buta i pewność siebie. Według wiarogodnych wiadomości z Hiszpanii oficerowie niemieccy, a zwłaszcza włoscy przybierali ostatnio w Hiszpanii pozy i gesty zwycięzców w kraju zabranym, rządząc się na ziemi hiszpańskiej jak u siebie. Wśród pobudliwych i drażliwych oficerów hiszpańskich wzbudzać to musiało niezadowolenie. Wyrazem tego niezadowolenia były coraz ostrzejsze scysje między oficerami hiszpańskimi a oficerami włoskimi i niemieckimi oraz ferment szerzący się wśród wyższej wojskowości hiszpańskiej. Coraz częściej nawet wśród najbliższych współpracowników gen. Franco pojawiać się zaczyna pytanie, jak daleko zaszło już uzależnienie Hiszpanii od zagranicy i czy prawdą jest, że gen. Franco zmuszony był w pewnym sensie sprzedać Hiszpanię swym pomocnikom niemieckim i włoskim.

Wybory samorządowe próbą nastrojów

Główną osią dyskusji w czasie nadzwyczajnej sesji sejmowej będą wybory samorządowe. Obóz sanacyjny czuje swe osamotnienie w społeczeństwie polskim, a wszelkie próby konsolidacji ozonowej skończyły się zupełnym fiaskiem. Trzeba więc uczynić pewien gest, by zbadać nastroje społeczeństwa i zdobyć jego sympatię. Tak przynajmniej interpretuje wybory samorządowe endecki „Kurier Poznański“, pisząc:

Zarówno skład obecnego rządu, jak i kierunek jego polityki, wytknięty przez czynniki decydujące, a także niezbyt mocna w społeczeństwie pozycja obozu rządowego, czyli „Ozonu“ — przemawiają za tym, że wybory samorządowe będą próbą nastrojów i sił przed wyborami parlamentarnymi. Próba taka nie będzie w dziejach pomajowych nowością, bo tak właśnie postąpił rząd w 1927 roku, rozpisując wybory samorządowe przed sejmowymi, które odbyły się w następnym roku.

Nowe ordynacje wyborcze mają na celu „rozładowanie“ — jak się to obecnie w języku politycznym obozu rządowego nazywa — nastrojów politycznych przynajmniej lewej strony społeczeństwa, a oparte na tych ordynacjach wybory samorządowe będą niejako manewrami przed wielką bitwą, którą będą wybory parlamentarne, a po tych wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tak rozumiemy sens i cel projektów ordynacyjnych.

Tym razem nie można odmówić pewnej racji wywodom „Kuriera Poznańskiego“.

(— si)

Przywódca ukraiński o projekcie utworzenia kurii żydowskiej

W związku z projektem utworzenia kurii żydowskiej dla wyborów miejskich, zamieszcza dr Baran w „Dile“ artykuł, w którym przypomina, że przed wojną Polacy w Galicji ze względów taktycznych, celem utrzymania swej przewagi nad Ukraińcami, zwalczali projekty utworzenia kurii wyborczej żydowskiej i „kurczowo“ trzymali się wyborców-Żydów, popierając fikcję Polaków wyznania mojżeszowego, co było tym łatwiejsze, że Austria narodu żydowskiego nie uznawała. Autor zaznacza, że idea żydowskiego ghetta wyborczego zrodziła się z prądu nacjonalistycznego, szerzącego się w społeczeństwie polskim, a który odczuwają zarówno Ukraińcy, jak — po części w większym jeszcze stopniu — Żydzi. Dr Baran stwierdza, że wprowadzenie kurii żydowskiej byłoby niewątpliwym ograniczeniem praw politycznych jednej kategorii obywateli, podyktowane wyłącznie momentami narodowymi, przeciwko czemu będą musiały we własnym interesie zaprotestować wszystkie inne mniejszości, chyba za wyjątkiem Niemców, którzy stosują analogiczne metody u siebie.

Żabotyński żąda zwołania żydowskiego Zgromadzenia Narodowego

Londyn, 8. 6. ŻAT. W odczycie, wygłoszonym w Anglo-Palestine Club w Londynie, Wł. Żabotyński uzasadnił konieczność zwołania żydowskiego zgromadzenia narodowego. Żabotyński ocenia na sześć milionów liczbę Żydów, dotkniętych prześladowaniami i dyskryminacjami w różnych krajach europejskich. Nadzieje ich łączą się z Palestyną. Sprawami żydowskimi kierować winna reprezentacja, wybrana przez wszystkich Żydów. Z 14 milionów Żydów na kuli ziemskiej ok. 9 milionów jest w wieku powyżej lat 19, i ta właśnie masa ma wybierać delegatów na zgromadzenie narodowe. Żabotyński jest zdania, że nadszedł czas reorganizacji Agencji Żydowskiej, przy czym prawo wyborcze nie powinno być uzależnione od jakichkolwiek opłat.

—oo—

Bankiet na cześć pisarza hebrajskiego

Warszawa, 8. 6. ŻAT. PEN-Club Hebrajski wydał w tych dniach bankiet na cześć bawiącego w Polsce znakomitego pisarza hebrajskiego z Palestyny, Jakuba Rabinowitza. Przemówienia powitalne wygłosili Józef Heftman, H. Cejtlin, A. Cejtlin i Jehuda Warszawiak.

Nastroje amerykańskie

Barometr szans prezydenta Roosevelta. — Wzrost nastrojów antyhitlerowskich.

WASZYNGTON, w czerwcu

Z początkiem listopada rb. odbędą się wybory do Kongresu. Będą one miały wielkie znaczenie jako rodzaj plebiscytu, na podstawie którego będzie można określić oparcie, którym rozporządza polityka Roosevelta i jego szanse na wypadek, gdyby zdecydował się po raz trzeci kandydować na prezydenta. Wybory do kongresu odbywają się w Stanach co dwa lata, a dzięki temu stosunek między wyborcami i wybranymi jest bardziej ścisły niż w Europie, gdzie kadencje parlamentarne są dłuższe, a nastroje społeczeństwa znajdują natychmiastowe odbicie w obu izbach amerykańskiego parlamentu.

Opinie w sprawie wyniku wyborów i ich wpływu na sytuację prezydenta są podzielone. Wielka prasa jest na ogół krytycznie nastrojona w stosunku do Roosevelta i to może w jeszcze wyższym stopniu niż dwa lata temu kiedy znaczna większość wyborców oświadczyła się za prezydentem. Wielu twierdzi, że popularność prezydenta i jego New Deal zmalała. W stronnictwie demokratycznym, a więc w partii prezydenta, żywioły konserwatywne zyskują na znaczeniu. Twierdzą one, że prezydent ma dobrą wolę, ale nie ma określonego programu gospodarczego i postępuje zależnie od sytuacji i nastroju. Wprawdzie sytuacja gospodarcza jest lepsza od tej, która panowała przed kilku laty, ale mimo to trudności są jeszcze znaczne, a na przyszły rok przewiduje się deficyt w sumie 3 miliardów dolarów.

Zwolennicy prezydenta odpowiadają na to że kredyt rządu na rynku pieniężnym jest bardzo wielki i że każdej chwili można liczyć na pokrycie pożyczki nawet najniżej oprocentowanej. Znamiennym również dla nastrojów jest wynik wyborów na kandydata demokratycznego w stanie południowym Floryda, gdzie trzech kandydatów ubiegało się o nominację, przy czym ich stosunek do polityki Roosevelta odgrywał największą rolę. Znaczną większość uzyskał zwolennik polityki prezydenta, adwokat Pepper. A równocześnie kongres uchwalił popierany przez prezydenta projekt ustawy w sprawie minimalnych płac i maksymalnego czasu pracy, który w komisjach napotkał na znaczne trudności.

Równocześnie nie ustają starania, aby doprowadzić do kontaktu między rządem a „big business", reprezentantami wielkiego kapitału i przemysłu. Winthrop W. Aldrich, prezydent Chase National Bank, zażądał od rządu pauzy dwu do trzech lat, aby osiągnąć stabilizację stosunków ekonomicznych i móc rozważyć rozmiary i tempo proponowanych reform. Opozycja zwraca się głównie przeciwko ustawom noszącym miano ich inicjatora senatora Wągnera, w sprawie org. robotników amerykańskich, i przeciw ministerstwu pracy, któremu zarzucają stronniczość na rzecz robotników. Widoki zawieszenia broni między rządem a wielkim kapitałem są jednak małe, a opozycja tych kół w stosunku do prezydenta wyraża się nieraz w sposób bardzo ostry.

Sytuację polityczną i wyborczą w Stanach komplikują walki w łonie ruchu zawodowego robotniczego i utworzenie nowej trzeciej partii obok dwu dawnych, demokratycznej i republikańskiej. Jest to partia postępowa braci La Follette, z których Robert jest senatorem, a Filip po raz trzeci sprawuje urząd gubernatora stanu Wisconsin. Twórcą tego ruchu jest zmarły Robert M. La Follette, który w roku 1905 został senatorem, a w wyborach na prezydenta w roku 1924 zdobył pięć milionów głosów na ogólą liczbę 29 milionów głosujących. Na razie niewiadomo, czy stronnictwo postępowe zdoła uzyskać większą ilość zwolenników poza stanem Wisconsin. Niewiadomo przy tym jeszcze, czy Roosevelt postawi poraz trzeci swą kandydaturę, czy też nie. O ile wiadomo, w kwestii tej nie zapadła jeszcze żadna decyzja.

Polityka zagraniczna odegra mniejszą rolę w wyborach, chociaż w obecnej chwili interesują się nią w Waszyngtonie bardzo żywo. Niechęć do ustrojów totalistycznych wzrasta ustawicznie i rząd liczy się coraz bardziej z tymi nastrojami. Znawcy twierdzą, że antagonizm w stosunku do Niemiec jest obecnie znacznie silniejszy niż w roku 1914, a nawet 1916 r. Senat uchwalił plan powiększenia floty, który obok dotychczasowych pozycyj zawiera budowę trzech wielkich pancerników, dwu lotniskowców, 950 samolotów i szeregu jednostek pomocniczych kosztem 1.156 milionów dolarów. Buduje się obecnie 6 wielkich pancerników.

Opinia na ogół jest bardziej wrażliwa na sprawy wewnętrzne niż zagraniczne, w wypadku jednak rozwinięcia się hitlerowskiej propagandy w Stanach i w Ameryce Łacińskiej, możnaby się spodziewać bardzo gwałtownej reakcji społeczeństwa amerykańskiego przeciw inwazji znienawidzonych idei niedemokratycznych. Akcja hitlerowska wśród obywateli amerykańskich niemieckiego pochodzenia pociągnęłaby za sobą gwałtowny wzrost zainteresowania sprawami europejskimi i dążność do zaangażowania się po stronie państw demokratycznych w Europie.

K. W.

Zbliżenie polsko - czeskie?

Polityka a interes gospodarczy

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PRAGA, w czerwcu.

W ciągu ostatniego tygodnia wysunęło się na czoło prasy czechosłowackiej hasło: „Zbliżenie polsko - czeskie!" Tłustym drukiem napis ten figurował codziennie na frontowych stronicach pism wszystkich kierunków co było dowodem, że wznowienie dawnej przyjaźni obu narodów odpowiadałoby życzeniom wszystkich ugrupowań Czechosłowacji.

Trzy okoliczności to spowodowały, że sprawa ta nabrała takiej aktualności i obudziła powszechne zajęcie. Silnym echem odbiły się tu ostatnie manifestacje niektórych polskich stronnictw na rzecz porozumienia i współpracy z Czechosłowacją oraz kampania części prasy polskiej prowadzona w tym samym duchu. Korespondenci warszawscy informują dzienniki czeskosłowackie bardzo szczegółowo o tym nowym a niezmiernie ważnym dla pokoju europejskiego ruchu. Zebranie warszawskiego Klubu Demokratycznego z referatami Ładosia i Rzymowskiego, rezolucja tego Klubu oraz podobne uchwały robotniczej grupy chrześcijańsko - demokratycznej, artykuły „Kuriera Warszawskiego" „Polonii" „Robotnika" i innych organów prasy o orientacji wyjątkowo zgodnej, wszystkie te objawy budziły tu mniemanie — niestety przedwczesne — że Polska zbliża się do Czechosłowacji, podczas gdy dotychczas tylko niektórzy przedstawiciele narodu rękę jej podają.

Wzmocniły się jeszcze pozory zwrotu w polityce polskiej, kiedy Delegacja Słowaków amerykańskich doznała w Polsce tak uroczystego przyjęcia. Wprawdzie zrozumiano się tu na dysonansie spowodowanym przez przemówienie prez. Starzyńskiego, lecz relacje gości amerykańskich oraz posła Sidora, który był przyjęty przez min. Becka obudziły nadzieje, że i oficjalna polityka polska w niedalekiej przyszłości przychyli się do orientacji wyznawanej przez ogromną większość obywateli polskich.

Najbardziej ważkim argumentem popierającym opinię, że zbliżenie istotnie jest w drodze, było ożywienie stosunków gospodarczych między Czechosłowacją a Polską, obszernie w prasie tutejszej omawiane. „Gdynia" — to już w samej rzeczy jest fekt, za którym stoją czynniki oficjalne. Fakt gospodarczy, ale o pierwszorzędnej doniosłości politycznej. Europa łamie sobie głowę nad kwestią: po której stronie stanie Polska w konflikcie niemiecko - czeskosłowackim? Czy stosunek jej do Trzeciej Rzeszy pozwoli jej pomóc Czechosłowacji? Ależ tu już mamy odpowiedź na to pytanie. Polska już stanęła po stronie Czechosłowacji — już jej pomocy udzieliła. Jeżeli Francja i Anglia dały jej pomoc militarną i dyplomatyczną, to Polska udaremniła niemiecki plan gospodarczego okrążenia i zdławienia Czechosłowacji, otwierając jej dostęp do morza.

Czy uczyniła to z sentymentu dla „braterskiego narodu"? Oficjalnie to w niczym się nie objawiło. Pewnym jest, że pomoc ta połączona jest dla Polski z największą własną korzyścią.

Fakty te nasuwają pewne refleksje o stosunku gospodarstwa do polityki i naprowadzają nas na temat równie ważny jak zajmujący: jest to całokształt stosunków gospodarczych między Polską a Czechosłowacją.

* * *

Że dysharmonia na tle gospodarczym była

FRASZKI AKTUALNE

Na referat antysemicki w Polskim Radiu

Weźmy sprawę spokojnie. Bez krzty sentymentu.
Ot, z samej ciekawości co słychać w eterze.
Ile opłat, żydowskich radio-abonentów
Za taki referat pan bierze?

M. SPIELMAN

częstokroć przyczyną wojen jest rzeczą powszechnie wiadomą. Należałoby przypuszczać, że na odwrót harmonijne, dla obu stron korzystne stosunki w dziedzinie gospodarczej, mającej wszak podstawowe znaczenie dla życia narodów, powinny niejako automatycznie gwarantować pokój i wytwarzać przyjaźń między nimi. W praktyce obserwujemy atoli inne zjawisko. Gospodarstwo i polityka rozwijają się w sposób niezawisły od siebie. Pomimo zadawalniających zupełnie relacyj gospodarczych powstają czasem mniejsze lub większe konflikty polityczne. Na szczęście sfery gospodarcze są o tyle rozsądne, że nie pozwalają polityce wkraczać w zakres swój i że równocześnie z wymianą ostrych not dyplomatycznych, delegacje gospodarcze regulują z największą kurtuazją, rzec można: serdecznością, dalsze normy intratnej swej wzajemności.

Mamy dwa klasyczne wprost przykłady takiego stanu rzeczy. Niemcy i Czechosłowacja mobilizują, lecz mimo to toczą się między nimi rokowania handlowe, gdyż państwa te są dla siebie wzajemnie nader pożądanymi partnerami gospodarczymi. To samo odbywa się między Polską a Czechosłowacją. Tak jak w stosunku do Niemiec słyszy się tylko o Sudetach tak tu rozbrzmiewa jak hasło wojenne — „Olza" — co nie przeszkadza wcale czynnemu popieraniu rozkwitu wymiany gospodarczej.

* * *

Chciałbym z góry zaznaczyć, że wymiana ta przedstawia się poniekąd korzystniej dla Polski niż dla Czechosłowacji. Z dziewięciu mniejszych państw europejskich CSR. jest jedynym, wobec którego Polska ma stale bilans handlowy aktywny, co oznacza, że więcej towarów sprzedaje, niż nabywa. Trudności hamujące wymianę w stosunku do innych krajów, wskutek surowego przestrzegania kontyngentów, tu nie istnieją: sprzedaje się znacznie więcej, niż unormowano w kontyngentach ,co się potem reguluje drogą kompensat bardzo korzystnych.

Jak wielkim może być obrót między tymi państwami sąsiednimi, tego dowiódł r. 1929, w którym Czechosłowacja importowała z Polski towary za miliard 299,4 miliony k. cz. podczas gdy eksport jej do Polski wynosił 887,7 milionów k. cz. Obrót ten w następnych latach obniżył się, w ostatnich natomiast stale się znowu podnosi. Wobec wielkiego znaczenia, jakiego na tle dzisiejszej konstelacji nabiera wymiana polsko — czeska, innym razem rozwinę szczegółowy jej obraz. Dziś chciałbym jeszcze zaznaczyć, że nawet w okresie największego napięcia Polska nie zaniedbywała pielęgnowania gospodarczych stosunków z Czechosłowacją.

Nie wszystkim wiadomo, że z ramienia polskich kolei żelaznych oraz portów Gdańska i Gdyni utrzymuje się w Pradze stałą reprezentację komunikacyjną, na której czele stoją radca ministerialny Janusz Butler i radca portowy Erazm Czarnecki; i że funkcjonuje tu bardzo czynnie Czesko - Polska Izba Handlowa (Ceskoslovensko - polska obchodni komora) pod przewodnictwem prezydenta Praskiej Izby Handlowej Trzebickiego.

Znajdujemy się obecnie u progu nowego okresu w stosunkach handlowych i tranzytowych z Czechosłowacją, gdyż po przedwstępnych konferencjach z okazji Targów Poznańskich, w czerwcu wyjeżdża z Pragi delegacja do Warszawy celem wdrożenia rokowań o nowy układ handlowy. Na czele jej stać będzie radca MSZ. Czech, znawca gospodarstwa polskiego, dawny konsul CSR we Lwowie.

Nowe to unormowanie wymiany z Czechosłowacją po dotkliwych stratach, jakie aneksja Austrii spowodować musi z czasem dla Polski i dla CSR oraz wobec europejskich perspektyw politycznych, stanowić będzie niezawodnie punkt zwrotny w gospodarczym stosunku obu krajów, zacieśniając jeszcze więzy łączące je dotychczas.

Nie jest może wykluczona nadzieja, że w tym wypadku — jak to już widzimy na przykładzie rozszerzenia tranzytu na Gdynię — życie gospodarcze nie pozostanie zupełnie bez wpływu na sferę polityczną i że przyczyni się do zbliżenia, ku któremu prze siłą przemożną dzisiejsza konstelacja europejska.

WID.

Akcja Jointu na rzecz Żydów austriackich

Nowy Jork, 8. 6. ŻAT. Jak donoszą, Joint wydaje ostatnio tysiąc dolarów dziennie na akcję pomocy Żydom austriackim. Do biur komitetów pomocy we Wiedniu zgłasza się jeszcze dziennie około 3.000 osób. Wszystkie fundusze asygnowane przez Joint na rzecz Żydów austriackich przeznaczone są na akcję żywnościową wśród najbardziej potrzebujących. Wkrótce zorganizowana będzie akcja pomocy konstruktywnej, obejmująca działalność wychowawczą, ochronę zdrowia, wyszkolenie zawodowe, etc.

* * *

Wiedeń, 8. 6. ŻAT. Nowoutworzona przez Gestapo żydowska Komisja doradcza, składająca się z ośmiu członków, odbyła swe pierwsze posiedzenie, na którym uchwalono tekst wydanej do ludności żydowskiej odezwy w sprawie uregulowania składek gminnych.

Wiedeń, 8. 6. Znany przemysłowiec żydowski, Józef Smetona popełnił samobójstwo.

Do Dachau przewieziono Fritza Altmanna, brata przewodniczącego Keren Hajesodu w Austrii.

* * *

Praga, 8. 6. ŻAT. W tych dniach odbyła się w tutejszym Domu Ludowym akademia żałobna dla uczczenia pamięci żydowskiego radcy miejskiego z Wiednia, dra Jakuba Ehrlicha, umęczonego na śmierć w obozie koncentracyjnym w Dachau. Mówcy stwierdzili na podstawie informacji z ostatnich dni życia dra Ehrlicha, że do ostatniej chwili bronił on mężnie honoru Żyda. Akademia żałobna ku czci Jakuba Ehrlicha odbyła się również w Morawskiej Ostrawie.

—oo—

Morris Schwarz w Paryżu

Paryż, 8. 6. ŻAT. Odbyła się tu premiera sztuki „Bracia Aszkenazy", wystawionej przez teatr artystyczny Morrisa Schwarza. Po premierze Francusko-amerykańskie towarzystwo prasowe wydało bankiet na cześć Schwarza.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

47)

Obsłudze nic zgoła nie można było zarzucić, wydawanie posiłków i uprzątanie nakryć odbywało się bez przerwy i opóźnień, talerze i półmiski, wypełnione jadłem, ukazywały się na stołach w określonych odstępach czasu, by po spożyciu darów bożych zniknąć na krótko i wnet wrócić z ponownym ładunkiem. Nadzór nad kuchnią pełnili podoficerowie służbowi, odpowiedzialni również za ilość i jakość zakupów czy raczej zapotrzebowań, które zaspokajały niezbyt wyszukane gusty kulinarne gości kasyna.

Na smaczne, choć nieskomplikowane jadłospisy składała się zupa, jarzyny i kartofle, okazałe porcje cielęciny, wołowiny, wieprzowiny w zawiesistych sosach, na deser zaś podawano kompot, placek śliwkowy lub świeżą babkę. W tych warunkach służba dla ojczyzny na okupowanych kresach miała sporo uroku w porównaniu z tym, co działo się w kraju. Sroga a przewlekła zima wojenna roku 17 na 18 zapisała się w pamięci obywateli Rzeszy pod znakiem placków kartoflanych, obmierzłego chleba, kamieniem ciążącego w żołądku, suszonych jarzyn, brukwi, skąpych racyj mięsnych, wydzielanych na podstawie ozdobnych kartek żywnościowych, które jeno w teorii obejmowały tłuszcze, jaja i tym podobne pokarmy, nie mówiąc już zgoła o mleku. Za to w gazetach pełno było pocieszających obietnic na przyszłość najbliższą: na wiosnę ukaże się z całą pewnością obfitość namiastek jarzyn z pokrzywy, sałaty z kaczeńców i szczawin, kawy z korzenia tataraku, zamiast zaś zagranicznego ryżu — swojskie ziarnka tajemniczej rośliny, znanej w botanice pod nazwą artiplexu, powszechnie zaś a po prostu zwanej dzikim szpinakiem. Bo przecież uczeni dawno już czynili nam gorzkie wyrzuty, że za dobrych czasów odżywialiśmy się zbyt rozrzutnie, że obrastaliśmy sadłem i że wreszcie teraz dopiero ustalona przez wojnę dieta czyni ściśle zadość potrzebom ludności.

Największy hałas panował na sali głównej: brzęk noży, widelców i łyżek, przesuwanie krzeseł, mlaskanie, przeplatane kasynowymi uprzejmościami — „dziękuję posłusznie", „zdrowie pana majora!", „jeszcze po jednym!" Do głównej sali przytykały jadalnie mniejsze — stoliki, nakryte białymi obrusami, ozdobne, lniane serwetki — wszystko naturalnie pochodzące z rekwizycji i lśniące bielą. (Pod dostatkiem było również mydła dla reprezentantów władz okupacyjnych). Miło posiedzieć po obiedzie z cygarem przy filiżance kawy, bo choć powietrze przesycone jest odorami kuchennymi, to przecież najlepiej trawi się pożywny obiad przy pogawędce, w pobliżu buchającego ciepłem kaflowego pieca. Bo też węgla drzewa kasyno miał w bród.

Tak zwany pokój niebieski, z którego widać było całą salę jadalną i część hallu, zarezerwowany był dla oficerów starszych wiekiem lub rangą. Trzech panów o czerwonych obliczach i grubych karkach przyglądało się dymiąc cygarami osobom wychodzącym z jadalni. Wśród nich szczególną uwagę obserwatorów zwrócił wysoki porucznik któremu towarzyszył młody kapitan w hełmie szturmowym.

— Jak panu się wydaje: kim jest jegomość, nad którym roztacza macierzyńską opiekę nasz pan von Gorse? — zapytał oficer sądowy Wilhelm (Wydział Sprawiedliwości) majora Bucheneggera z Wydziału Leinego — typowego Bawara o wyłupiastych oczach i białej, gęstej brodzie. — Czy to aby nie Lychowa czerwony pupil?

— Ładna historia! — porwał się z miejsca okazały Sas, kapitan żandarmerii Siewindt. — To już po prostu bezczelność! Jak się ten typek tu dostał?

Major Buchenegger przymrużył oczy, obserwując uważnie Winfrieda

— Też okaz z pod ciemnej gwiazdy! Małpuje frontowca w tym stalowym garnku. jak gdyby w armii niemieckiej nie było już czapek.

(C. d. n.)

S. L. SCHNEIDERMANN

W Afryce też -- nastroje wojenne...

Niemiecki sztab generalny w pogoni za koloniami

(Od naszego specjalnego wysłannika) KAPSZTADT, koniec maja.

Propaganda kolonialna w Niemczech oraz zaostrzenie stosunków włosko - francuskich z powodu kwestii libijskiej nie tylko odbijają się w Afryce Południowej głośnym echem. lecz tak że poważnie absorbują tutejsze koła wojskowe. W porcie kapsztadskim gorączkowo buduje się fortyfikacje, we wzmożonym tempie realizuje się plan, podjęty w czasie wojny abisyńskiej, gdy wydawał się być zagrożonym kanał Sueski, a tym samym połączenie Anglii z Indiami i Australią.

Przed otwarciem kanału Sueskiego port w Kapsztacie znany był pod nazwą „Karczmy siedmiu mórz“. Obecnie wobec naprężonych stosunków na morzu Śródziemnym admiralicja brytyjska za wczasu przygotowuje w Kapsztacie punkt oparcia dla swej floty. W górach, ciągnących się wzdłuż przylądka Dobrej Nadziei, ustawiono już zmotoryzowane armaty. Za wczasu umacnia się więc starą drogę do Indyj i Australii na wypadek, gdyby włoskiej flocie lotniczej udało się przerwać drogę przez kanał Sueski.

Nie poprzestaje się zresztą na fortyfikowaniu wybrzeża. Powstają nowe wielkie bazy lotnicze, a po całym kraju mnożą się fabryki amunicyjne. Panuje tu powszechne mniemanie, że w swej ekspansji kolonialnej Niemcy nie mają bynajmniej celów gospodarczych, lecz wyłącznie strategiczne, a krzyk hitlerowców o „Volk ohne Raum“ jest zwykłym bluff'em, podobnie jak inne demagogiczne hasła. za którymi kryje się jeden cel: wojna.

Prasa włoska popiera oczywiście niemieckie żądania i wtóruje pieśni o idylli powrotu dawnych kolonij niemieckich do Trzeciej Rzeszy. Sprawozdawca „Regime Fascista Cremona“ opowiada, że: „młodzieńcy doskonale obeznani z kwestiami kolonialnymi, stuprocentowi patrioci, opuszczają Niemcy, by z zapałem tworzyć w Afryce bazę gospodarczą dla Niemiec. Ludność przyjmuje ich entuzjastycznie, co wskazuje, że niemiecki „odwet“ ma wszelkie szanse powodzenia. Wszędzie w dawnych koloniach niemieckich spotyka się tych jasnowłosych młodzieńców. Zachowują się oni z całym spokojem i robią wrażenie, jak gdyby czekali tylko, aż obecny lokator po upływie terminu umowy zmuszony będzie szukać sobie innego mieszkania... Murzyni traktują Niemców jako swych moralnych władców, a Francja nie cieszy się bynajmniej wielką sympatią wśród czarnych...“

Kim są ci „jasnowłosi“ młodzieńcy, zjawiający się ostatnio coraz liczniej w dawnych koloniach niemieckich — w Kamerunie, Togo, Afryce południowo - wschodniej i Tanganice? Dla nikogo nie jest już tajemnicą, że są to poprostu agenci Gestapo, którzy bynajmniej nie przybyli do Afryki pracować, lecz dobrze opłaceni przez niemiecki „drugi oddział“ podburzają tubylców i tworzą komórki hitlerowskie wśród białych.

Niemcy nigdy nie mieli wielkiej ochoty wędrować do kolonij i również dziś nie mają ochoty do emigrowania, czego dowodzi kilka poniższych faktów. Przed wojną światową, gdy Niemcy posiadały kolonie i domagały się rozszerzenia swych posiadłości, rzekomo niezbędnych dla osiedlenia „wielkiego nadmiaru ludności“ — liczba białych w koloniach niemieckich wynosiła, według spisu z 1913 roku, ogółem 28 tys. osób, w tym zaledwie 18 tys. Niemców. Jeśli chodzi o stan gospodarczy tych kolonij, wystarczy przytoczyć, że w tym samym roku 1913 przeszło 60 proc. przedsiębiorstw niemieckich było w stanie bankructwa i likwidacji.

Również obecnie, mimo niebywale rozdętej propagandy, w której bierze udział sam „führer“, mimo bezustannego trąbienia o tym, że kolonie są kwestią życia i śmierci dla narodu niemieckiego, — liczba członków organizacyj pro-kolonialnych w Niemczech nie dochodzi do 70 tys.

Tak wygląda rzekomy „Drang“ narodu niemieckiego do kolonij. Żądania kolonialne Niemiec nie wynikają z potrzeb gospodarczych, lecz stanowią jedynie kwestię niezmiernie ważną dla niemieckiego sztabu generalnego w przygotowaniach do przyszłej wojny. Dawne kolonie nie mogą dostarczyć Niemcom niezbędnych surowców, jak wełna, bawełna, ciężkie oleje, nie mogą też zmniejszyć trudności dewizowych Banku Rzeszy, ani stać się rynkiem zbytu dla przemysłu niemieckiego. Kolonie afrykańskie potrzebne są tylko sztabowi generalnemu jako bazy strategiczne, bez posiadania których nie można rozpocząć wojny.

Dowódcy armii hitlerowskiej wiedzą, że na wypadek wojny Francja wyprowadzi ze swych kolonij przeszło półtora miliona wyćwiczonych żołnierzy i otrzyma stamtąd niezbędne surowce. Francja posiada wolną drogę przez Atlantyk, nawet w wypadku, gdyby nieprzyjaciel stworzył sobie tajne bazy wzdłuż wybrzeży Hiszpanii i Portugalii, co byłoby możliwe po zwycięstwie generała Franco. Takie tajne bazy dadzą się jednak łatwo zneutralizować i powodzenie Włoch i Niemiec w przyszłej wojnie o nowy podział świata stałoby się problematyczne.

Dzięki zapleczu afrykańskiemu siła odporna Anglii i Francji rośnie niepomiernie. Zupełnie inaczej wyglądałaby przyszła wojna, gdyby Niemcy zainstalowały się w Kamerunie i Togo. Obie te kolonie posiadają wielkie porty, stanowiące doskonałe bazy dla floty wojennej Niemcy byłyby wówczas oddalone od włoskiej Libii zaledwie o 1000 klm., przestrzeń nietrudną do przebycia przy obecnym stanie komunikacji powietrznej. Między bazami włoskimi na morzu Śródziemnym a zatoką Gwinejską można byłoby nawet ustanowić regularne połączenie lotnicze i samochodowe. Blok afrykański zostałby wówczas przepołowiony i zarówno Kongo Belgijskie jak i Afryka Południowa poczułyby się zagrożone. Oś Rzym—Berlin zostałaby przedłużona aż na 2000 mil.

Usadowienie się Niemców w Kamerunie mogłoby więc pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa. Niemieckie baterie nadbrzeżne i lotnictwo mogłyby przerwać połączenie Anglii i Francji z ich koloniami. Port Kamerunu znajduje się prawie w równej odległości od bazy francuskiej w Dakarze i angielskich baz morskich w Afryce Południowej. Tym tłumaczy się fakt, że Niemcy żądają przede wszystkim zwrotu Kamerunu.

Francuskie i angielskie koła wojskowe zdają sobie sprawę z tych celów Trzeciej Rzeszy, a także z tego, że zwrócenie Niemcom ich dawnych posiadłości kolonialnych bynajmniej nie zapewniłoby pokoju, lecz przeciwnie, dałoby tylko sztabom generalnym w Berlinie i Rzymie większe szanse zwycięskiego zakończenia wojny, do której oba państwa faszystowskie bezustanku przygotowują się.

Wytworzona sytuacja wywołuje niepokój na kontynencie afrykańskim, do niedawna dalekim od europejskich intryg politycznych. W Afryce Północnej Francja mobilizuje swe oddziały kolonialne, a w Afryce Południowej Anglia gorączkowo rozbudowuje przemysł wojenny i fortyfikacje nadbrzeżne. Afryka zaraziła się już również nastrojami wojennymi.

Rolnicy żydowscy mogą emigrować do Urugwaju

Montevideo, 8. 6. ŻAT. Nowowybrany prezydent Urugwaju, Baldomir, wydał oświadczenie, w którym powiedziane jest m. in.:

Urugwaj jest krajem mało zaludnionym i chętnie przyjąłby imigrantów. Muszą to jednak być rolnicy, nie zaś ludzie, którzy przyczyniliby się do wytworzenia poważnej kwestii bezrobocia. Jasnem jest, że ci Żydzi, którzy pragną wyemigrować z pewnych krajów europejskich, muszą znaleźć schronienie w innych krajach. Urugwaj bez wątpienia będzie jednym z nich. Nasza konstytucja i prawodawstwo nie czynią żadnej różnicy między imigrantami ze względu na ich wyznanie lub pochodzenie. Musimy się jednak zabezpieczyć przed napływem elementów, któreby mogły wstrząsnąć równowagą gospodarczą naszego kraju. Ewentualne nowe ustawy w żadnym jednak wypadku nie będą opierać się na przesłankach odrębności wyznaniowej lub rasowej. Jestem przeciwnikiem wszelkich haseł nienawiści rasowej.

Akcja pomocy międzynarodowej uchodźcom

Londyn, 8. 6. ŻAT. W związku z mającą nastąpić likwidacją Urzędu Nansenowskiego, sir Philip Gibbs zamieszcza w „Times“ list otwarty, w którym zaleca powołanie do życia nowego ciała, które by kontynuowało humanitarną działalność pomocy uchodźcom w atmosferze wolnej od czynników politycznych. Autor listu proponuje, aby sprawa pomocy uchodźcom podlegała kompetencjom nie komisji szóstej (politycznej) Ligi Narodów, lecz komisji opieki społecznej. Akcja pomocy uchodźcom ma być czynnikiem, służącym rozwojowi przyjaznych stosunków między narodami.

Włochy w obronie praw Żydów włoskich w Rzeszy

Londyn, 8. 6. ŻAT. „Daily Mail“ donosi z Berlina, że w rokowaniach nad zawartym w tych dniach układem handlowym włosko-niemieckim ambasador Włoch w Berlinie, Attolico, domagał się poręczenia praw Żydów włoskich w Niemczech i Austrii w związku z ustawą o rejestracji majątków.

Sąd obywatelski w sprawie b. dyrektora Hofmana

Warszawa. 8. 6. W związku z głośną sprawą b. dyrektora Banku Handlowego Hofmana, który w okresie konfliktu polsko litewskiego odmówił pewnej firmie kredytu motywując to niepewną sytuacją polityczną, przewidywane jest zwołanie sądu obywatelskiego.

Jak wiadomo, sprawa dyr. Hofmana podana zo. stała do wiadomości publicznej w oświadczeniu wicepremiera Kwiatkowskiego.

Dyr. Hofman zwrócił się ostatnio do szeregu wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego o rozpatrzenie stawianych mu zarzutów. Między innymi ubiega się on o udział w sądzie obywatelskim prof. Krzyżanowskiego.

RADJO

Czwartek, 9. czerwca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 8.50 Audycja dla dzieci wiejskich w opracowaniu Toli Retingerowej; 11 Audycja dla poborowych; 11.15 „Muzyka polska po Chopinie“ — poranek muzyczny dla gimnazjów; 11.40 Vincent d'Indy: wyjątki z Symfonii na orkiestrę i fortepian (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał); 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „Planety — ich przeszłość i przyszłość“ — pogadanka dla dzieci starszych wygłosi Wacław Frenkel (cz. III); 15.30 Odczyt krajoznawczy: „Grota Kryształowa w salinach wielickich“, wygłosi St. Kaszycki; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 16 Zespół harmonistów i „Czwórka Radiowa“; 16.45 „Wakacje rodzinne“ — pogadanka wygłosi Maria Szczepańska; 17 Skrzynka techniczna — inż. Józef Lenkowski; 17.10 Koncert solistów. Wyk.: St. Mikuszewski (skrzypce), i Natalia Weissmann-Hublerowa (fort.); 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18.10 Ludw. v. Beethoven: 15-cie wariacji i fuga na temat Symfonii Heroicznej op. 35, w wykonaniu Jerzego Sulikowskiego 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Zatruty lipiec“ — słuchowisko Jalu Kurka; 18.55 Recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego. Przy fort. prof. L. Urstein; 19.15 Pogadanka aktualna; 19.25 Z Warazawy: „Ach te kobiety...“ Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem solistów, w przerwie: 2monologi Romany Dalborowej: 1) „Pani u fryzjera“, 2) „Pani przy telefonie“; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 „Zagadnienia“: „Co to jest charakter?“ — odczyt, wygłosi dr. Marian Rytel; 21.10 „Piosenki dawnych czasów“ — z kronik „Lwowskiego Echa“. Wyk.: Chór męski „Echo Macierz“ oraz 2-ch konferansjerów (dialog); 21.50 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka z płyt; 23 Z Warsz.: ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 15.30 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski; 15.45 p. Kraków; 17 Płyty; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Koncert kameralny; 23 p. Kraków; 23.05 „Góry i morze polskie“ — pogad. w jęz. węgierskim; 23.15 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 14.35 Dzieci wołyńskie przed mikrofonem; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.30 Gawęda dźwiękowa z ilustr. muz. „Klub Pickwicka“ — Dickensa; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Płyty; 17.40 „Czytamy Sienkiewicza — „Ta trzecia“ — czyta Z. Piasecki; 17.55 „Hallo! Uwaga!“; 18 p. Kraków; 21 Aktualności; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Wesoły czwartek“ — lekka audycja muzyczno-słowna; 23 p. Kraków.

KATOWICE 6.14 p. Kraków; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.30 Szkic literacki; 15.45 p. Kraków; 17 Pogadanka sportowa dla pracowników fizycznych; 17.10 p. Kraków; 21 „Aktualne sprawy gospodarcze w rolnictwie“; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Za miedzę“ — audycja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.15 Płyty; 15.15 p. Kraków; 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.45 p. Kraków; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 p. Kraków; 21 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 21.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu komunikaty program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI; Pogadanka językowa J. Ławniego; 19.20 Występ tercetu w wyk. M. Fransa (skr.) D. Hofmaklera (wioloncz.) i K. Salomon (fort.) w prog. utwory Rubinsteina 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, aktualia; 20.30 Tr. z nowej centrali automatycznej telefonów w Jerozolimie; 20.35 Tr. z hotelu King Dawid; 21.05 Uwertury z oper (płyty); 21.30 Koniec programu.

* * *

18.00 LONDYN REG.: Muzyka lekka; RADIO PARIS: 18 Teatr Molierowski; RYGA: 18.10 Muzyka polska z płyt.

19.00 DROITWICH: Koncert; RADIO ROMANIA: 19.30 Tr. z Opery; STRASBURG: 19.30 Koncert Wagnerowski.

20.00 BUDAPESZT: „Otello“ — opera Verdiego, tr. z Węgierskiej Opery Król.; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 „La - Haut“ — operetka Yvaina; PARIS PTT.: 20 Program rozrywkowy; 20.30 Teatr wyobraźni; SOTTENS: 20 Kwartet g-moll Mozarta; 20.30 Wieczór oper Donizettiego; BRUKSELA FLAM.: 20 Muzyka rozrywkowa; OSLO: 20 Koncert orkiestrowy; RADIO PARIS: 20.15 Pieśni południowo-amerykańskie; 20.30 Koncert symfoniczny; LILLE: 20 Czwartkowy wieczór rozrywkowy.

21.00 RZYM: „Lunatyczka“ — opera Belliniego; MEDIOLAN: 21 Koncert symfoniczny; — SZTOKHOLM: 21 Koncert orkiestrowy; DROITWICH: 21.20 Wymiana rytmów Wiedeń - Londyn; LUKSEMBURG: 21.45 Koncert symfoniczny.

22.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna; OSLO: 22.15 Tańce norweskie; SZTOKHOLM: 22.15 Melodie operetkowe i humoreski; KOPENHAGA: 22.20 Koncert Chopinowski; DROITWICH 20.20 Muzyka kameralna; POSTE PARISIEN: 22.30 Tr. z kabaretu; LONDYN REG.: 22.30 Radiorewia.

23.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka tanecz.; LONDYN REG: 23 Muzyka taneczna.

„ZATRUTY LIPIEC“

Znany poeta awangardy i powieściopisarz, Jalu Kurek, autor nadanego dwukrotnie w roku ubiegłym słuchowiska p. t. „Śpiew o Bośni“ występuje z nowym słuchowiskiem p. t. „Zatruty lipiec“, które nada Polskie Radio w dniu 9. czerwca o godz. 18.30—19.00.

W tęsknotach i rozmowach dwóch kobiet, jednej starej, drugiej młodej, które los niespodziewanie połączył razem — rysuje się postać młodzieńca. Mimo, iż nieobecny w słuchowisku, unosi się on nieustannie w myślach obu, wymarzony ich ideał, cel ich westchnień — syn jednej, narzeczony — drugiej.

Atmosfera tkliwości kobiecej, psychika kobiet opuszczonych przez ludzi żyjących uczuciem, ciągle nawracający motyw wspomnienia, nartej wizji, zatruty czar minionego lipca, którego nie sposób wymazać z pamięci — oto tło tego słuchowiska, przesyconego skondenzowanym lipcem poezji, tak charakterystycznej dla autora „Grypy w Naprawie“.

Słuchowisko wykonają artyści Teatru im. Słowackiego, w reżyserii Wacława Radulskiego. Po audycji odbędzie się w studio rozgłośni krakowskiej dyskusja zaproszonych literatów i krytyków na temat słuchowiska Jalu Kurka i teatru wyobraźni.

ACH TE KOBIETY WESOŁA AUDYCJA RADIOWA.

W czwartek, dn. 9 bm. o godz. 19.25 nadaje Polskie Radio wesołą audycję muzyczną, pod obiecującym tytułem: „Ach te kobiety“... W audycji tej udział wezmą: Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, oraz soliści. Atrakcją tej audycji będą dwa monologi Romany Dalborowej zsynchronizowane z programem muzycznym, a mianowicie: „Pani u fryzjera“ i „Pani przy telefonie“. Niejeden radiosłuchacz znajdzie tu echo swych własnych żalów i utrapień.

Miło zapowiada się również o godz. 21.10 lwowska audycja piosenek z dawnych czasów, która sięgnie do dawnych dotychczas wspomnianych kronik starego „Lwowskiego „Echa“. Dialog dwuch konferansjerów ułatwi te podróż w dawne czasy.

Najbogatsze kobiety świata

Setki milionów dolarów i funtów w ręku przedstawicielek płci pięknej

(s) Najbogatsza kobieta świata... Słyszy się co raz nowe nazwiska kobiet którym należy się ten tytuł. Wydanie wyroku jest dość trudne, bo owe dwa tuziny kobiet wchodzących w rachubę, mają takie ogromne majątki, że napewno same nie potrafią ich dokładnie określić. Ale jedno jest pewne: najbogatszą z bogatych jest Amerykanka.

Dynastia milionerek

Siedemdziesąt procent ogólnego prywatnego majątku amerykańskiego znajduje się w rękach kobiet, nie wliczając w to polis ubezpieczeniowych na wysokie sumy. A że jak wykazuje statystyka, Amerykanin wskutek niezwykle szybkiego i wyczerpującego tempa pracy, żyje znacznie krócej od swojej żony, roi się w Ameryce od bogatych wdów i spadkobierczyń. Często cytowane amerykańskie bon-mot twierdzi ,że Ameryką rządzi nie oligarchia Wallstreetu, ale matriarchat kobiet. My Europejczycy dziwimy się też niepomiernie, jaką władzę posiadają w Ameryce związki i stowarzyszenia kobiet.

Mrs. Hetty Green, „czarownica z Wallstreet“, stanowi wyjątek w tej regule „bogatych wdów“. Ona bowiem samodzielnie zarobiła na giełdzie 67 milionów dolarów. Od niej wywodzi się dynastia kilku milionerek. Jej jedyna córka poślubiła w roku 1909 prawnuka Jakuba Astora, Astora Wilsksa, dzięki czemu odziedziczone miliony pomnożyły się w trójnasób. Od dwunastu lat, od chwili śmierci męża, żyje mrs. Silvia Wilks niezwykle skromnie, nie pozwalając sobie na żaden luksus, poza prywatnym stałym detektywem. Żadnemu „kidnaperowi“ nawet na myśl nie wpadnie, że ta niemodnie i bardziej niż skromnie ubrana staruszka, jest bodaj czy nie najbogatszą kobietą świata.

„Stajnia Whitney“

Dla Ameryki nazwisko Whitney jest synonimem koni wyścigowych. Mrs. Payne Whitney, „First Lady“ wyścigów amerykańskich, córka Vanderbilta, jest równocześnie najlepszą i najsławniejszą rzeźbiarką nowojorskiej society. Jej styl jest zbyt patetyczny, i często zdarzają się jej fatalne pomyłki, ale wybacza się jej wszystko, bo opiekuje się młodymi artystami i stara się wyleczyć swoich rodaków z bezwzględnej czci dla europejskich antyków.

Jej córka Joan, nie odziedziczyła wprawdzie po matce talentu artystycznego, natomiast przejęła po niej słabość do stajni wyścigowych.

Mrs. Carnegie i Liga Narodów

Majątek mrs. Edith Taylor wywodzi się z „klasycznego“ źródła, z domu bankowego. Pełna życia wdówka, należy do „bohaterek“ amerykańskich „front pages“, stron tytułowych, bulwarowych pism, które bardzo chętnie zajmują się życiem bogatych dam.

Całkiem inaczej zachowują mrs. Andrew Carnegie i jej córka Margareta. Swoim skromnym sposobem życia uniemożliwiają jakąkolwiek „publicity“. Mrs. Carnegie jest jedną z najgorętszych wielbicielek Ligi Narodów. Opowiada ona, że jej mąż przygotował grunt dla tej instytucji, o której zawsze marzył .

Jeśli uda się reporterowi wtargnąć do mieszkania 79-letniej pani Carnegie, ucieka ona bocznym wyjściem. Jeśli zaś i to jest niemożliwe, telefonuje w jego obecności do naczelnego redaktora, że reporter absolutnie nie ponosi żadnej winy, skoro wraca bez wywiadu i bez fotografii.

Wakacje letnie spędza razem z córką we wspaniałym starym zamku w Szkocji i tu przyjmuje swoich znajomych niezwykle gościnnie .Nie podaje się tam nigdy alkoholu, bo to jest sprzeczne z ultrakonserwatywnymi poglądami pani Carnegie.

Milionerka wśród kanibalów

Ogromny majątek odziedziczyła mrs. Hamilton Rice: jeden po swoim ojcu (gaz, węgiel, oleje), a jeden po swoim pierwszym mężu, mr. Widener (oleje, węgiel gaz). Pani Widener z małżonkiem i synem byli pasażerami okrętu „Titanic“. Obaj mężczyźni utonęli podczas katastrofy, ją uratowano. Wyszła powtórnie za mąż za geografa i znanego podróżnika dra Rice. Małżonkowie przebywali przez dłuższy czas w dziewiczych lasach Ameryki płd. gdzie żywili się mięsem małp i odkryli tam ludożerczy szczep białych Indian; a kiedy przez parę miesięcy nie dawali znaku życia, sądzono już, że padli ofiarą swojego odkrycia. Ale pani Rice ceni tęże i błogosławieństwa kultury i posiada kolię perłową wartości miliona dolarów .

Wersal w Detroit

U schyłku ubiegłego stulecia byli bracia Dodge zdolnymi i pilnymi mechanikami. Kiedy po upływie dwudziestu lat obaj zmarli, zostawili po sobie fabrykę aut, którą sprzedano za 46 milionów — oraz dwie niepocieszone wdowy, które też wkrótce wyszły za mąż. Dom pani Dodge-Dillman na przedmieściu Detroit jest miniaturową kopią Wersalu. Jej kosztowna kolia. która niegdyś zdobiła szyję Katarzyny Wielkiej, oszacowana jest na 800 tysięcy dolarów, a jej jacht kosztował półtora miliona.

Szwagrowa p. Dodge-Dillman zajmuje się wyłącznie filozofią, religią i filantropią. Jej córka nato-

OKREŚLENIE

Ona: — Na czym polega właściwie geniusz finansowy?

On: — Na tym, aby zarabiać więcej i prędzej, niż rodzina może wydać!

miast, Isabel utrzymuje stajnię wyścigową i uchodzi za najlepiej ubraną i najgościnniejszą kobietę w Ameryce.

120 milionów z... kondensowanej zupy

Mr. Dorrance pozostawił swojej żonie 120 milionów, które zarobił na swoim wynalazku „kondensowanych zup“. Jego cztery córki znane są jako enfants terribles. Jeżdżą jak diabły, latają, wyprawiają szaleństwa i urządzają najwymyślniejsze kawały. Są ponoć gwoździem do trumny biednej matki, która dalej sprawuje urząd dyrektorki w interesie męża.

Kuracja odtłuszczająca księcia Mdivani

„Spokojnie, cicho i godnie“ odbył się ślub mrs. Davies, wedle jej własnych słów. Rzeczywiście tylko 25 lokai usługiwało 50 gości weselnych, a kwiaty kosztowały zaledwie pięć tysięcy... Naturalnie mrs. Davies mogłaby sobie pozwolić na większy zbytek: jest przecież od czasu swojego pierwszego rozwodu generalną dyrektorką trustu Fooda i otrzymuje rocznej pensji przeszło milion dolarów. Widziałaby chętnie swojego męża na stanowisku ambasadora amerykańskiego w Londynie. Ale w kołach konserwatywnych „nie podobał się wcale jej związek ze znanym demokratą i uważają, że milionerka wpadła już w „szpony komunizmu“.

2700 sklepów Woolwortha pracuje na trzy kobiety: Helenę Woolworth Mc-Cann, Jessie Woolworth Donauhue i hrabinę Barbarę Hutton Mdivani-Haugwitz-Reventlow. Trzy damy, trzy charaktery. Mrs. Mc Cann, to czcigodna matrona, jej siostra mrs. Doanuhue wdowa po graczu, który popełnił samobójstwo, i ich siostrzenica Barbara Hutton...

Barbara Hutton uchodziła przez dłuższy czas za najbardziej ekscentryczną Amerykankę. Majątek jej szacują na 200 milionów dolarów. Jest młoda piękna i romantycznie usposobiona. Romans jej z księciem Mdivani dawał przez dłuższy okres żer prasie podobnie jej ekscentryczne uczty. W rzeczywistości dopiero książę Mdivani zrobił z niej „glamour girl“ bulwarowej prasy. Przede wszystkim musiała przechodzić radykalną kurację odtłuszczającą. Przez trzy tygodnie trzymał ją na czarnej kawie. Rezultatem była wprawdzie choroba, ale zarazem wspaniała, upragniona, smukła linia.

Jej drugie małżeństwo z hrabią Hauwitz-Reventlowem zrobiło z niej prawdziwą Europejkę.

Murzynka, która chce wybielić czarną rasę

Jakkolwiek król tytoniu Duke zapisał 100 milionów na cele dobroczynne zostało jeszcze 60 milionów dla córki, która stara się je w bardzo oryginalny sposób wydać. Jej nowy pałac w Honolulu kosztował milion dolarów. Sala jadalna umieszczona jest na dnie morza, goście więc będą mogli między przekąskami a czarną kawą podziwiać przez szklane ściany — potwory morskie.

Wśród amerykańskich milionerek znajduje się też jedna murzynka, Annie Melone (swojego czasu pisaliśmy o niej obszerniej). Murzyni nazywają ją „aniołem Harlemu“. Zarabia ona ogromne sumy na swoich wyrobach kosmetycznych, które mają służyć do wybielenia czarnej skóry i wygładzenia krętych włosów.

Najbogatsze kobiety Anglii

Milionerki angielskie śmiało mogą rywalizować z swymi amerykańskimi koleżankami. Lady Ludlow, wdowa po magnacie diamentowym, odziedziczyła po nim 10 milionów funtów. 9 milionów odziedziczyła lady Yule, wdowa po anglo-indyjskim wielkim przemysłowcu. Lady Rhonda sama zarobiła swój ogromny majątek, jako kierowniczka kopalni węgla i wydawczyni wielkiego magazynu ilustrowanego. Za czasów świetności miss Pankhurst, była lady Rhonda gorącą sufrażystką i kilkakrotnie siedziała we więzieniu. Najbogatszą Angielką jest jednak księżna Doris Cromwell.

Jak więc widzimy setki milionów dolarów i funtów znajduje się obecnie w rączkach przedstawicielek płci pięknej.

NADESŁANE CZASOPISMA

„OKIENKO NA ŚWIAT“ dwutygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją dr Henryki Fromowicz-Stillerowej i Marty Hirschprung. Wyszedł już Nr 27 i zawiera treść bardzo interesującą. J. Szoszani: U stóp Synaju. — M. H. „Dzień Matki“ — „Tydzień Dziecka“. — Ludwik Bein[...]: Dobro zwycięża. — H. S.: Przyroda uczy harcerstwa [...]: dalszy ciąg powieści Maurycego Szymla: „Z u[...] mędrzec“ oraz „Okienko dzieci młodszych“. Wesołe Okienko, Rozrywki Umysłowe, Konkurs i nagrody „Okienka“ i t. d. Adres Redakcji i Administracji: Al. Sło[...]ckiego 52. Nr tel. 106-76. Cena poj. egz. 20 gr., kwartalnie 1.10, półr. 2 zł.

„Lopka“ przeraża tylko rasizm...

Jak „Wiadomości Literackie“ walczą z antysemityzmem

Znany poeta i pisarz p. Mieczysław Braun omawia w dłuższym artykule na łamach „Naszego Przeglądu“ stanowisko „Wiadomości Literackich“ wobec ideologii antysemickiej, która znalazła wyraz w „tezach“ Ozonu. Oto co pisze autor „Rzemiosł“:

Śród głosów prasy polskiej o rezolucji narodowościowej Ozonu jedne wyrażają bezwzględną aprobatę antysemickich tez, a inne z pochwałami łączą niewielkie zastrzeżenia.

Są oczywiście, również pisma polskie, które bez zastrzeżeń odrzucają ideologię eksterminacyjną — przeciwstawiając jej ideę demokracji lub socjalizmu.

W ten sposób powstała wyraźna linia podziału między zwolennikami ideowego i praktycznego antysemityzmu dążącego do upośledzenia Żydów w państwie a zwolennikami konstytucyjnej równości wszystkich bez wyjątku obywateli. Po jednej stronie zgrupowały się żywioły reakcyjne a po drugiej ci co bezwzględnie odrzucają wszelki antysemityzm.

Jedno tylko pismo, które, zdawałoby się, powinno stanąć do walki przeciw eksterminacji kulturalnej zarówno w istotnym interesie kultury jak i własnym „zajęło stanowisko niewyraźne, próbując usiąść okrakiem na ostrej linii podziału. Tym pismem są „Wiadomości Literackie“. W tygodniowym felietonie wskazują na niektóre sprzeczności w tezach rezolucji, ale w konkluzji znajdują dla owej uchwały następujące słowa:

„Mimo wszystkich nieścisłości i niejasności zawartych w rezolucji komisji narodowościowej — sam fakt wyrzeczenia się rasizmu może przyczynić się do oczyszczenia atmosfery w Polsce“.

A więc jest i uznanie i — nadzieja... Przecież mimo zatrzaśniętych przed Żydami drzwi niektóre „osoby pochodzenia żydowskiego“ mogą w drodze nadzwyczajnego wyjątku wejść do rzędu równouprawnionych obywateli. Przecież jeszcze jest otwarta dziurka od klucza, gdyż rezolucja nie zna klucza rasowego! Z tą „dziurką od klucza“ pismo to wiąże pewne nadzieje. Zastąpienie kryterium rasistowskiego przez swobodną ocenę życia, zasług i wartości Żyda ze strony antysemitów napawa nadzieją na oczyszczenie atmosfery.

Niewiele, widać, potrzeba „Wiadomościom“, aby uważały atmosferę za oczyszczoną. Głównie rasizm stanowi przedmiot ich troski, bo przeciw antysemityzmowi nierasistowskiemu nie występują. Trzeba przyznać, że tak charakterystyczne stanowisko nie odbiega od dotychczasowej linii i metody politycznej tego pisma. Tygodnik ten, niegdyś bardzo popularny, przez długie lata szerzył śród niedobitków snobizmu kawiarnianego t. zw. antysemityzm kulturalny.

Wyrażał się ten żydowstręt pp. Grydzewskiego i Bormana w starannym omijaniu literatury hebrajskiej i żydowskiej w estetyzującym naigrywaniu się z ludzi z „czarnego lądu“, w „bezstronnym“ publikowaniu głosów wybitnych antysemitów, a początek owej samodzielności tkwił jeszcze w „Skamandrze“, którego redaktor (p. Grydzewski) przed piętnastu laty postawił piszącemu te słowa warunek, aby, jeśli chce drukować w „Skamandrze“ zaniechał pisania do „Naszego Przeglądu“.

„Wiadomości Literackie“ były wykwitem odłamu inteligencji żydowskiej, który, pragnąc przyspieszyć proces własnej asymilacji, nie cofał się przed samonienawiścią i samoośmieszaniem. Drobnomieszczańskie środowisko bywalców kawiarnianych i kabaretowych z którego wyszedł typ „Lopka“ — nieszczęsny produkt warunków politycznych gospodarczych i moralnych, — stało się wbrew własnym oczekiwaniom prekursorem dzisiejszego antysemityzmu.

To ono torowało drogę antysemityzmowi, posuwając autokrytykę do przedrzeźniania, szyderstwa i karykatury to ono nie szczędziło godności osobistej i narodowej i nigdy nie rozumiało swojej roli w społeczeństwie. Ten odłam inteligencji żydowskiej do ostatniej chwili nie widział swojej tragedii. „Lopek“ ośmieszał Żydów wobec wszystkich, a tłum „lopków“ zrywał boki ze śmiechu.

Również „Wiadomości Literackie“ nie szczędziły Żydom zjadliwości, a czytelnicy żydowscy bez protestu przyjmowali dawki antysemityzmu. Przyjmowali je także i czytelnicy nieżydowscy i, jak widzimy, doskonale je zapamiętali.

Aż nagle dowcipy zamarły na zbielałych wargach. Stanął na progu upiór antysemityzmu, którego nie można przekupić łapówką antysemickiego snobizmu tych żydowskich inteligentów. Zjawił się realny upiór, z którym można tylko walczyć.

„Wiadomości“ nie podjęły tej walki i najmniej były do niej powołane, mimo, że antysemici uderzyli w Żydów-pisarzy polskich. Nie może przecież bronić pisarza Żyda ten, kto nie przyjmuje walki z insynuowaniem Żydom niższości etycznej, z poniewieraniem ich godności osobistej i narodowej, z wyszydzaniem ich religii i obyczajów, z lekceważeniem masy żydowskiej. I nie można wymagać, aby w obronie żydostwa nawet z humanitarnego punktu widzenia stanęło pismo, dla którego masy żydowskie są tylko „czarnym lądem“, opanowanym przez zabobon, o żydostwo samo czymś czego się wstydliwie unika, wyrzekając się z nim wszelkiej łączności moralnej.

Ale z drugiej strony ideologia „Prostu z mostu“ też jest dla „Wiadomości“ nie do przyjęcia ze względów rasowych. I cóż pozostaje „Wiadomościom?“ — To, co jest, czyli siadanie okrakiem na linii granicznej, przemilczanie antysemityzmu, który pozostawia wolną dziurkę od klucza, i lęk przed ostateczną zagładą, przed rasizmem.

„Wiadomości“ stwierdzają, że „zarysowała się różnica między tymi, którzy poważnie i uczciwie odnoszą się do kwestii żydowskiej, a tymi, którzy uczynili z niej instrument rozgrywek partyjno-politycznych. Antysemityzm Ozonu został nazwany „poważnym i uczciwym odnoszeniem się do kwestii żydowskiej“. To jest znamienne! Jakże daleka jest ta opinia od odważnych uchwał Klubu Demokratycznego!

Czy powinien tak mówić pisarz, któremu antysemici chcą wytrącić pióro z ręki? Podyktowały te słowa albo strach, albo chęć kompromisu za cenę... Żydów. Ale tą cena zapewne nie wydaje się „Wiadomościom“ zbyt lekka. Przecież nie ma na razie obawy, że czytelnicy Żydzi porzucą „Wiadomości“ dla... „Prosto z mostu“.

Najszerszy most na świecie

Parlament duński uchwalił projekty budowy kilku mostów. które mają połączyć Jutlandię z wyspą Seeland i Funen. Pierwszy z tych mostów który będzie przerzucony nad przesmykiem dzielącym Jutlandię od Seeland ma mierzyć kilometr szerokości. Będzie to zatem najszerszy most jaki istnieje na świecie. Prace nad budową tego mostu będą prowadzone pod nadzorem inżyniera amerykańskiego, Fielda, który wybudował najdłuższy most na świecie, a mianowicie w San Francisco, nad Oakland. W Danii spodziewają się, że budowa mostu będzie ukończona już w przyszłym roku. Z istnieniem nowego mostu łączą nadzieje na duży wzrost ruchu turystycznego i na ożywienie komunikacji towarowej.

Najpiękniejsza perła świata do nabycia

Do Londynu przywieziono najpiękniejszy okaz perły „jaki istnieje na świecie. Perła pochodzi z Australii, gdzie wyłowił ją nurek na zachodnim wybrzeżu. Zarówno wielkość, jak i kształt i blask perły stawiają ją w rzędzie najpiękniejszych klejnotów. Australijskie towarzystwo połowu pereł, do którego należy ten wspaniały okaz, żąda zań niebylejaką sumkę, bo aż 16 milionów franków

Arabscy podpalacze

Jerozolima, 8. 6. ŻAT. Terroryści arabscy w dalszym ciągu podpalają zboże na polach żydowskich. Największą liczbę podpaleń zanotowano w Galilei Górnej. Powtórnie podpalono pola w Jewnee, gdzie pastwą płomieni padło zboże na obszarze 30 dunamów. Terroryści strzelali do zaalarmowanych kolonistów by uniemożliwić akcję ratowniczą. Dzięki bohaterskiej postawie policji pomocniczej udało się pożar zlokalizować i ugasić. Również w Jawne podpalono pola żydowskie. Policja pomocnicza odparła terrorystów. Po raz trzeci podpalono zboże w Rosz Pina i Ajelet Hasschar. We wszystkich wypadkach koloniści [...] z narażeniem życia zlikwidowali o[...].

—oo—

Spis ludności w Galilei

Jerozolima, 8. 6. ŻAT. „A-Difas“ donosi, że władze upoważniły muchtara wsi arabskiej Tarszicha do przeprowadzenia spisu ludności tej wsi. Według informacji tego pisma rząd przeprowadzi wkrótce powszechny spis ludności Galilei Górnej i Dolnej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku drzewnym

Sytuacja eksportowa dla polskiej tarcicy uległa w ostatnich tygodniach wyraźnemu pogorszeniu. Wywóz jej w stosunku do roku poprzedniego — spadł bardzo poważnie i nie ma chwilowo widoków na poprawę. Przyczyniły się do tego głównie dwa momenty: brak należytego zapotrzebowania wzgl. przesycenie i spadek cen w Anglii przy po ważnej i operującej zniżkowymi cenami konkurencji sowieckiej; rozczarowanie w odniesieniu do Węgier, co do których przypuszczano, że w związku z „Anschlussem" Austrii do Niemiec, otworzą wrota dla drewna polskiego.

Tymczasem Niemcy zawarły dalszą i to dużą umowę na dostawę drewna austriackiego do Węgier. Tym samym drzewne obroty polsko-węgierskie znowu stają daleko w tyle za naszymi możliwościami wywozowymi. Nie można też mówić o sukcesach drewna polskiego do Niemiec, skoro ceny za podstawowy sortyment wywożony do Niemiec, tzw. tolarkę sosnową I/II klasy, której Austria nie posiada, obniżone zostały ze 175 do 160 zł za 1 m³ franco granica, a równolegle obniżone zostały ceny za inne rodzaje drzewa, nawet za surowiec, którego Niemcy tak pilnie i koniecznie potrzebują oraz za papierówkę (celulozę) tak dzisiaj cenioną.

Na rynku holenderskim zbyt jest także utrudniony z powodu niskich cen. Sporadyczne na ogół — przeważnie tylko terminowe dostawy specjalnych bali holenderskich, nie mogą dać dostatecznego zatrudnienia szeregowi tartaków w Polsce, nastawionych w dużej mierze na dostawy do Holandii. Nie słychać też nic o poprawie możliwości eksportowych dla drewna do Francji, w której w związku z wydarzeniami austriackimi pokładano większe nadzieje.

Zbyt na rynku krajowym również jest umiarkowany, ponieważ ruch budowlany nie jest na razie zbyt duży. Prócz tego zapasy materiałów drzewnych, nie znajdując ujścia w eksporcie naciskają na rynek krajowy, co wywołało już osłabienie cen.

Poza tarcicą także w zakresie papierówki i kopalniaków ujawnia się słaba tendencja; zapotrzebowanie kopalniaków, ze względu na spadek wydobycia węgla jest mniejsze, co znajduje oddźwięk przede wszystkim w cenach. Brak większego ruchu budowlanego wywołuje nadto ujemne skutki w przemyśle dębowych parkietów posadzkowych.

Transakcje na giełdach zbożowo-towarowych

Ministerstwo Skarbu ma zamiar wydać szczegółowe wyjaśnienia odnoszące się do transakcji giełdowych, w końcu bieżącego roku po zmianie i ustaleniu jednolitego regulaminu transakcji dla wszystkich giełd zbożowo-towarow., a obejmujące go 1) normy prawne, 2) zwyczaje i warunki handlowe, 3) normy jakościowe i standarty. Niezależnie od powyższego ministerstwo zamierza wydać w najbliższym czasie tymczasowe prowizoryczne wyjaśnienia.

Ostatnio ministerstwo skarbu w drodze okólnika rozesłanego do izb skarbowych wyjaśniło, że w myśl przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. o organizacji giełd, transakcje giełdowe mogą być zawierane również bez pośrednictwa maklera przysięgłego, przy czym rola maklera ogranicza się w tym przypadku do stwierdzenia kartą faktu uzgodnienia między stronami warunków umowy, czyli praktycznie rzecz biorąc, zawarcia transakcji.

Okoliczność iż warunki umowy zostały uzgodnione między stronami poza giełdą, a potem na polecenie stron stwierdzone przez maklera przysięgłego kartą umowy — nie pozbawia transakcji charakteru transakcji giełdowej. Ważnym natomiast jest, aby zgodnie z przepisami regulaminu dla maklerów przysięgłych giełd zbożowo towarowych w Polsce zlecenie wystawienia karty umowy nastąpiło najpóźniej w ciągu 24 godzin po uzgodnieniu między stronami warunków umowy i przed częściowym lub całkowitym jej wykonaniem. Zleceń dokonywanych po upływie tego czasu maklerowi przyjmować nie wolno.

Obecność w lokalu w czasie giełdowym dla zawarcia transakcyj giełdowych wymagana jest jedynie dla uczestników tzw. „jednorazowych" — dopuszczonych dla ich zawarcia przez prezesa rady giełdowej lub jego zastępcę. Dlatego też należy uznać za nieważne transakcje giełdowe, chociażby zostały one stwierdzone przez maklera kartami umowy, jeżeli okaże się, iż uczestnik jednorazowy nie był obecny w celu ich zawarcia w lokalu i czasie giełdowym.

Rozporządzenie o dostawach i robotach

Ministerstwo przemysłu i handlu przystąpiło do opracowania projektu rozporządzenia przewidzianego w par. 2 ust. 2 rozporządzenia o dostawach i robotach (Dz. U. R. P. nr 13 poz. 92 ex 1937) w sprawie ustalenia obowiązku wykonywania zamówień tylko z surowców i wszelkich wyrobów pochodzenia krajowego, bądź wysokości obowiązującej domieszki surowców krajowych.

W związku z powyższym ministerstwo zwróciło się do samorządu gospodarczego o nadesłanie wykazu tych surowców pochodzenia zagranicznego, których użycie w przemyśle przetwórczym jest niezbędne, a które nie dadzą się zastąpić surowcami krajowymi, czy to z powodu zupełnego braku odpowiedników surowców krajowych, czy też niewystarczającej ich produkcji; uwag i postulatów, które zdaniem samorządu gospodarczego należałoby uwzględnić w opracowywanym projekcie rozporządzenia.

—<>—

Nowe przedsiębiorstwo w porcie gdyńskim

W chłodni portowej w nowodobudowanej części uruchomiono zostało nowe przedsiębiorstwo do przeróbki i zamrażania jaj. Przedsiębiorstwo to utworzone zostało przez firmy zajmujące się eksportem jaj.

Produkcja nowego przedsiębiorstwa ma na celu zamrażanie jaj, a to w ten sposób że zawartość jaj wylewa się ze skorupy do specjalnego naczynia, dalej przepuszcza się przez odpowiednią instalację i w postaci gęstego płynu pakuje się w standaryzowane blaszanki. W ten sposób opakowany produkt oddawany jest w chłodni portowej procesowi zamrażania w bardzo niskiej temperaturze.

Eksport tego artykułu kieruje się zagranicę, głównie jednak do Anglii. Pierwszy transport w ilości 10 tysięcy kg wysłany został w tych dniach do Londynu. Nowe przedsiębiorstwo przy obecnym stanie produkcji zatrudnia sześć ludzi.

—<>—

KRONIKA ZAGRANICZNA

Morgenthau dementuje wiadomości o dewaluacji dolara



MORGENTHAU JUN.

Donoszą z Waszyngtonu, że min. skarbu Morgenthau zdementował po raz drugi pogłoski, o zamierzonej jakoby dewaluacji dolara przez podniesienie ceny złota do przeszło 35 dolarów za uncję.

Morgenthau podkreślił, że pomyślna obecnie sytuacja handlu zagranicznego Ameryki, nie wymaga tymczasowo żadnej dalszej dewaluacji dolara.

—<>—

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, idąc z prądem czasu i wyczuwając istotne potrzeby sfer kupieckich zainicjowało założenie kupieckiej spółdzielni bankowej pod firmą: Spółdzielczy Bank Kupiectwa Krakowskiego w Krakowie, ul. Grodzka 40, pozyskując dla tej akcji wybitne osobistości z żydowskiego świata gospodarczego Krakowa.

Od pierwszej chwili założenia tej spółdzielni uwydatnia się coraz bardziej rosnący rozwój agend, z dnia na dzień wzrasta wśród kupiectwa krakowskiego zrozumienie konieczności poparcia swej własnej placówki kredytowej, rośnie liczba udziałowców, jakoteż i suma wkładów.

Prezesem Rady Nadzorczej tej ważnej i pożytecznej placówki jest: Izydor Landau, a wiceprezesem Juliusz Syrop a w skład Zarządu wchodzą: Inż. Dr Arnold Ehrenpreis, Maks Lauterbach, Dr Menasze Katz, Dr Dawid Klugman, Ignacy Halpern i Maurycy Taubler.

Międzynarodowa konferencja wełniana

W dniach 16 i 17 czerwca r. b. obradować będzie w Londynie Międzynarodowa Konferencja Wełniana. W dniu 15 czerwca r. b. odbędzie się przedwstępne zebranie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Wełnianego, a w dniu 13 i 14 czerwca obradować będą komitety techniczne tego związku.

—<>—

Dalszy spadek produkcji żelaza i stali w U. S. A.

Donoszą z Nowego Yorku, że stan zatrudnienia w amerykańskim przemyśle żelazno-stalowym osiągnął w ubiegłym tygodniu zaledwie 25 proc. zdolności wytwórczej zakładów, stwierdzić jednak należy, że spadek produkcji spowodowany był w pewnej mierze świętami. Zbyt surówki żelaza w maju osiągnął wprawdzie w stosunku do miesiąca kwietnia pewien wzrost (30.000 t. wobec 27.984 t. w kwietniu), jednakże już w II połowie maja zaznaczył się w stosunku do pierwszej połowy miesiąca wyraźny spadek konsumcji.

—<>—

Niemcy — głównym dostawcą Rumunii i Jugosławii

Ministerstwo gospodarki Rumunii wyznaczyło kontyngenty dewizowe dla importerów poszczególnych krajów na okres drugiego kwartału br. Na podstawie tych przydziałów pierwsze miejsce wśród dostawców Rumunii zajmują Niemcy, którym przyznano łącznie z b. Austrią około 1½ miliarda lei. Na drugim miejscu figurują Włochy z cyfrą pół miliarda lei, dalej Czechy — 450 milionów, Węgry 300 milionów, Egipt 150 milionów, Turcja 120 milionów, Polska 75 milionów lei.

Jugosławia importowała w roku 1937 maszyny na ogólną sumę 353.9 miln. dinarów. Największym dostawcą były Niemcy, z kwotą 213.5 miln dinarów, następne dwa miejsca zajmują Czechosłowacja (36.2 miln.) i Wielka Brytania (27.1 miln. dinarów).

—<>—

Szpiegostwo gospodarcze w Czechach

Wśród szeregu przemysłów czeskich, których sytuacja koniunkturalna uległa ostatnio pogorszeniu, wymienić należy słynną produkcję galanterii szklanej w Gablonz. Jak się okazuje, ostatnio przeprowadzone zostały zakupy szeregu artykułów wzorów tej produkcji dla odbiorców angielskich i amerykańskich. Są to tereny, na które kierował się w dużej mierze eksport galanterii szklanej z Czech. Obecnie w Ameryce zaczyna rozwijać się ten przemysł w oparciu o wzory czechosłowackie.

W związku z tym organizacje producentów przemysłu szklanego i galanteryjnego zwróciły się do rządu z postulatem zaostrzenia przepisów przeciw wywozowi tego rodzaju próbek i wzorów — domagając się jednocześnie wydatnego podwyższenia kar za szpiegostwo gospodarcze.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 27 m
9	Zachód słońca 7 g 54 m
CZWARTEK	10 Siwon 5698

LOSOWANIE

I. konkursu letniego odbędzie się dziś (czwartek 9 bm.) o godzinie 12-tej w południe w budynku „Nowego Dziennika“

—<>—

Konkurs na fotografie Krakowa

Polski Związek Turystyczny, z okazji tegorocznego „Festiwalu Sztuki“ i „Dni Krakowa“, ogłosił konkurs na zdjęcia odnoszące się tak do samego Krakowa jak i imprez, które się obecnie odbywają.

Fotografie nagrodzone mają być zużyte później do propagandy Krakowa tak w kraju jak i za granicą. Konkurs ma przede wszystkim na celu otrzymanie jak najładniejszych zdjęć, zrobionych zarówno w dzień jak i przy iluminacji. Ustanowione nagrody wynoszą łącznie 500 zł., z tego: I. nagroda zł. 200.—, II. nagroda zł. 100.—, III. nagroda zł. 100.—, IV. nagroda zł. 50.—, V. nagroda zł. 50.—. Regulamin konkursu można otrzymać w Polskim Związku Turystycznym, ul. Lubicz 4.

Stan kpt. Qartnera uległ poprawie

W szpitalu przebywa nadal kpt. Joachim Quartner, a stan jego uległ w ciągu dnia wczorajszego nieznacznej poprawie. Lekarze żywią nadzieję, że uda im się rannego utrzymać przy życiu.

Jak z wyjaśnień wynika, stosunki między kpt. Quartnerem a spółdzielnią, na terenie której zamieszkiwał, były zupełnie zgodne i tutaj nie było żadnych nieporozumień. Pogłoski o jakichś tarciach w tym kierunku pozbawione są podstaw.

Echa tragicznego wypadku w fabryce Solvay?

Przed kilkoma miesiącami zdarzył się nieszczęśliwy wypadek w fabryce Solvay w Borku Fałęckim, gdzie dwaj robotnicy zginęli przy pracy, zasypani miałem węglowym. O nieumyślne spowodowanie ich śmierci zostali oskarżeni inż. Franciszek Wadas i majster Artur Szornel. Obaj stanęli wczoraj przed sądem krakowskim, lecz proces został odroczony z powodu nie przybycia biegłego.

Trzy lata więzienia — za 73 zł

Wczoraj toczyła się w Sądzie Okręgowym w Krakowie rozprawa przeciwko niejakiemu Janowi Księżarczykowi, 4-krotnie już poprzednio karanemu za kradzież, a obecnie oskarżonemu o to, że w Bobrku pow. chrzanowskiego dokonał rozboju na osobie Szlamy Kleimana, który wracał z Oświęcimia i zrabował mu 73 zł. Na rozprawie oskarżony do winy się nie poczuwał i odwołał przyznanie, które złożył pierwotnie w policji, twierdząc, że przyznanie to zostało na nim wymuszone. Przesłuchany natomiast Kleiman przedstawił dokładnie przebieg dokonanego rabunku i stanowczo rozpoznał Księżarczyka jako sprawcę napadu. Również i woźnica Jan Kała stwierdził, że sprawcą napadu był Księżarczyk dodając, że jeszcze na 2 dni przed tym, Księżarczyk dopytywał się, czy i kiedy będzie woził Kleimana.

Ponadto przesłuchany wywiadowca policji stwierdził, że pojechał kilka dni po wypadku autem wraz z pokrzywdzonym i oskarżonym na miejsce, że oskarżony dokładnie przedstawił miejsce gdzie się początkowo ukrył, a następnie gdzie samego czynu dokonał.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uznał oskarżonego winnym zbrodni rabunku i zasądził na karę więzienia przez lat 3.

Akt oskarżenia w tej sprawie zawierał jeszcze wzmiankę, iż sprawa ta podlega rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w Krakowie z udziałem przysięgłych, gdyż pierwotnie miała być rozpoznana przez Sąd Przysięgłych.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes dr Nowosielski, oskarżał prok. dr Pęchalski, bronił adw. dr Aschenbrenner.

—<>—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 8. czerwca. Pszenica jednolita dworska czerw. 26.50—26.75, biała 26.50—26.75, zbierana targowa 26—26.25, żyto jednolite dworskie 22—22.25, zbierane targowe 21.75—22, jęczmień jednolity dworski 19—19.50, przemiałowy 17.75—18, pastewny 17.50—17.75, owies jednolity dworski 22—22.25 zbierany targowy 21.50—21.75, zadeszczony 20—20.50. Mąka pszenna gat. I. 30% 43—45. gat. I. 50% 42—43, gat. IA 65% 38.25—39.25, razowa 95% 33.25—33.75, gat. II 30—65% 35.75—36.50, gat. IIA 50—65% 29.50—30.50, pastewna 17—17.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50% 34.50—35, gat. I 65% 33—33.50, razowa 95% 26.25—26.75, gat. II 50—65% 21.25—21.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 34.75—35.25, gat. I 65% 33.25—33.75, otręby standart. pszenne miałkie 15—15.25, średnie 13.25—13.50, żytnie 13.25—13.50, jęczmienne 12.25—12.75. Tendencja i obroty: pszenica 93.5 zniżkowa, żyto 68.5 zniżkowa, jęczmień 42 spokojna, owies 48 spokojna. Ogólny obrót 606 ton, tendencja ogólna: lekko zniżkowa.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 8 czerwca. Ceny orientacyjne: otręby pszenne, żytnie i jęczmienne minus 25 groszy, rajgras 70.00—80.00, makuchy słonecznikowe w taflach 22.00—23.00, reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 297 spokojna, żyto 198 spokojna, jęczmień 11 spokojna, owies 5, spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 8 czerwca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 120, Żyrardów 49.25, Norblin 87, Ostrowiec 57.25, Lilpop 74—74.25—74, Starachowice 36, Węgiel 28—27.75. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna II em. 81 5/8, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 90.25, II em. 91.75, 5% poż. konwersyjna 70, 4% poż. konsolidacyjna 67 3/8—67.50—67.25, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 41.75—42—41 7/8, 4½% poż. wewnętrzna 65. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.90. Gdańsk 100.25, Holandia 293.60, Kopenhagn 117.75, Londyn 26.31, Nowy Jork czek 5.30¾, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Oslo 132.53, Paryż 14.77, Praga 18.45, Sztokholm 135.70, Szwajcaria 121.10, Włochy 27.90, Berlin 213.[illegible] Tendencja utrzymana.

Wyrok sądu najwyższego w sprawie „nielegalnych“ imigrantów

Jerozolima, 8. 6. ŻAT. Sąd najwyższy w Palestynie wydał orzeczenie, które odnić się może ujemnie na sytuacji licznych tzw. „nielegalnych“ imigrantów żydowskich. W myśl tego orzeczenia, czas pobytu w Palestynie takiego imigranta liczy się od chwili jego aresztowania, a nie od chwili przekroczenia przezeń granicy palestyńskiej. Wyrok ten o znaczeniu zasadniczym wydany został w związku ze sprawą Abrahama Osowskiego, który przybył do Palestyny w kwietniu 1935, aresztowany zaś został w marcu 1938. Sąd okręgowy w Haifie uznał, że skoro minął dwuletni termin, Ossowski nie może być deportowany z kraju. Od wyroku apelował prokurator, i sąd najwyższy stanął na stanowisku, że w sprawie tej nie następuje działanie przedawnienia. Ossowski skazany został na 6 tygodni więzienia z zamianą na 10 f. szt. grzywny i na deportację z kraju po odcierpieniu kary.

Przygotowania do drugiej „konferencji z Bludan“

Jerozolima, 8. 6. ŻAT. „A Difae“ donosi z Bagdadu, że w Libanie bawi obecnie przewodniczący odbytej w zeszłym roku w m. Bludan w Syrii konferencji panarabskiej, Nadżdi Suabedi, który prowadzi obecnie rokowania w celu zwołania drugiej konferencji panarabskiej dla sprawy palestyńskiej. Inicjatywa ta ma podobno za sobą poparcie polityków arabskich w Kairze. W syryjskich kołach arabskich projektowane jest nadto zwołanie na połowę czerwca wielkiej arabskiej konferencji kobiet. W Kairze prowadzona jest akcja zbiórki pieniężnej na rzecz Arabów palestyńskich, którzy ucierpieli na skutek rozruchów.

Chaim-Nahum effendi nadrabinem Egiptu

Kair, 8. 6. ŻAT. Dekretem rządu egipskiego nadrabin Kairu Chaim-Nahum effendi został mianowany nadrabinem król. Egiptu i Sudanu. Sąd rabinacki dla całego królestwa ma swą siedzibę w nadrabinacie w Kairze.

„Mur Tegarta“ zapewni bezpieczeństwo Palestynie

Londyn, 8. 6. ŻAT. „Great Britain and the East“ omawia znaczenie „muru Tegarta“ — ogrodzenia z drutu kolczastego wzdłuż granicy północnej Palestyny, nazwanego tak imieniem projektodawcy, naczelnego doradcy rządu palestyńskiego do spraw bezpieczeństwa publicznego, sir Charles Tegarta. Zdaniem czasopisma, wzniesienie tego ogrodzenia niewątpliwie przyczyni się do przywrócenia ładu i porządku w Palestynie, jest bowiem publiczną tajemnicą, że przez granicę północną przenikały do Palestyny bandy dywersantów z Syrii i Libanu. Nie należy się jednak spodziewać, aby jakiekolwiek zarządzenia strategiczne, choćiażby najlepsze, mogły zastąpić konieczne rozwiązanie polityczne. Odpowiednie środki bezpieczeństwa mogą tylko ułatwić rozwiązanie, które może jednak być zrealizowane tylko środkami politycznymi.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 7. czerwca. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 43.75, 7% poż. Stabilizacyjna 59.50, 6% poż. Dolarowa 86 1/8, 7% poż. Śląska 43. Tendencja mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 8 czerwca. Cynk 13 3/8—7/16, 13 9/16—5/8, Cyna 171¼—½ 171¾—172, Straits 174½, Ołów 13 5/16—7/16 13¼—3/16 Miedź 34 7/16—½ 34 11/16—¾, Elektrolit [illegible] Złoto 140.[illegible]

Dzień sensacji w procesie dra Jedlińskiego

Przemyśl, 8. 6. (Seg.). Dzisiaj w procesie dra Jedlińskiego miał zeznawać b. poseł Gruszka, który jednak nie zjawił się i nadesłał telegram do prezesa sądu, że z powodu przeszkód zjawi się dopiero jutro. Dzisiaj zjawił się w sądzie emerytowany kapitan Schramm, członek rady naczelnej Stronnictwa Ludowego, któremu przewodniczący rozprawy kazał się zjawić ponownie celem przesłuchania go dopiero w sobotę. Na sobotę również został wezwany jako świadek referent bezpieczeństwa publicznego w starostwie jarosławskim a obecnie w Radomiu, Jaroszyński, oraz referendarz wydziału bezpieczeństwa publicznego w ministerstwie spraw wewnętrznych, Kruczkowski.

Jako pierwszy zeznaje dzisiaj świadek Walenty Dmytruś z Wiązownicy. Podaje on, że należał do zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego i znał Jedlińskiego, słyszał jego przemówienia na wielu zebraniach. Jedliński podkreślał błędy sanacji i ganił ją. Przewodniczący: Czy oskarżony mówił, że sanacja się kończy. Świadek: To pewne, że sanacja się na wsi skończyła. Dalej podaje świadek, że osk. Jedliński na zebraniu czytał wyjątki z książki pt. „Przerosty etatyzmu“.

Następny świadek, Walenty Biała należał do Stronnictwa Ludowego i był prezesem koła przez cały rok. Strajkiem się nie interesował, ale był podczas strajku w Jarosławiu u Jedlińskiego. Opowiedział mu, że po wsiach tworzą się skupienia chłopów. Jedliński prosił świadka, ażeby w drodze powrotnej kazał rozejść się chłopom. Świadek wykonał polecenie Jedlińskiego, jednak chłopi go nie usłuchali. Dalej zeznaje świadek, że na wieść o zamknięciu Jedlińskiego chłopi zaczęli się licznie gromadzić, wypędzili innych chłopów z chałup celem wspólnego marszu. Było zebranych bardzo dużo chłopów, naprzeciw których stanęła policja. Świadek, stwierdziwszy, że chłopi postępują nierozumnie, udał się do domu.

Następny świadek Aleksander Kubaszek, szofer z zawodu, jest członkiem Stronnictwa Ludowego, jeździ taksówką, która jest znana w całej okolicy. Jest to taksówka, pomalowana na zielono i przyjechał on dzisiaj do sądu tą taksówką. Na pytanie przewodniczącego odpowiada, że był dawniej sympatykiem Stronnictwa Ludowego, a od czasu, kiedy go policja pobiła w Muninie, jest czynnym członkiem tego stronnictwa. Jeździł z prezesem Gruszką po powiecie jarosławskim i przypomina sobie, że Jedliński, z którym się zetknął, narzekał na starostę Wąsa. Świadek odpowiada na pytanie Jedlińskiego, że sam jeździł ze starostą Wąsem. Wąs został mu winien dużo pieniędzy za przejazdy, a kiedy się upomniał o pieniądze po kilku miesiącach, ten mu pieniędzy nie zwrócił.

Przewodniczący: Wąs już przecież za to dostał rok więzienia.

Największą sensację wywołały dzisiaj zeznania świadka Henryka Diamanta. Jest to rolnik, Żyd z Rudawy, właściciel około 10 morgów, obecnie zamieszkały w Jarosławiu. Świadek zeznaje, że jest czynnym członkiem Stronnictwa Ludowego jako Żyd, a przed powstaniem tego stronnictwa pracował w „Piaście“. Był nawet prezesem koła Stronnictwa Ludowego w Radawie. Świadek ten zeznaje, że był obecny podczas przemówień osk. Jedlińskiego na poświęceniu sztandaru Stronnictwa Ludowego w Radawie i słyszał jak Jedliński mówił o nadużyciach wyborczych.

Przewodniczący: Czy oskarżony mówił, że sanacja się skończyła?

Świadek to potwierdza. Dalej opowiada świadek, jak to Jedliński opowiadał o tym, że w średniowieczu, gdy ktoś zawinił, ubierał specjalne szaty i sypał popiół na głowę.

Na pytanie przewodniczącego, kogo miał na myśli osk. Jedliński, mówiąc o tego rodzaju pokucie, odpowiada świadek, że jego zdaniem musiał Jedliński myśleć w tym wypadku starostę Wąsa, który powinien był odpokutować za przeprowadzenie wyborów samorządowych. W toku dalszych pytań okazuje się, że Diamant jest prezesem Towarzystwa Szkoły Ludowej (sic!). To jest jedyny Żyd, który pracuje w T. S. L. Z zeznań okazuje się, że ten człowiek ma wielkie zasługi na polu oświatowym i społecznym. Świadek okazuje przewodniczącemu podziękowanie od zarządu głównego T. S. L. we Lwowie. Jest to specjalne podziękowanie za pracę w terenie. Przewodniczący z zainteresowaniem odczytuje to podziękowanie. Pod koniec zeznania przewodniczący mówi: Niech pan dalej ładnie pracuje w terenie, niech pan nie ustaje w swej pracy. Świadek: Ja pracuję i pracowałem bardzo dobrze, tylko starosta Wąs mi przeszkadzał. Dalej świadek jako czynny działacz T. S. L. czuje się powołanym do stwierdzenia, że przemówienia oskarżonego były nacechowane patriotyzmem i troską o dobro Rzeczypospolitej.

Następny świadek Karol Wlazło skazany wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Lwowie za zajścia w Pawłowsiowie na 6 miesięcy więzienia, był oskarżony także w procesie hr. Drohojewskiego. Świadek ten był prezesem koła Stronnictwa Ludowego w Pawłowsiowej. Od czasu pobytu w więzieniu nie jest prezesem. Słyszał, jak Jedliński krytykował sanację, która doprowadziła do tego, że młodzi emeryci kosztują państwo dużo pieniędzy. Słyszał, jak Jedliński mówił o nędzy chłopskiej, jak chłopi muszą pracować za 60 groszy cały dzień. Mówi, że od Jedlińskiego żadnych poleceń nie otrzymywał.

Adw. Grossfeld: Czy Kasprzak jest wiceprezesem powiatowego zarządu Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu?

Świadek: Był on skazany w procesie hr. Drohojewskiego.

Adw. Grossfeld: Czy Kasprzak otrzymał jakieś polecenie od Jedlińskiego o akcji strajkowej? Oskarżony zaprzecza. Świadek odpowiada na pytanie obrony, że chłopów nie zatrzymywano w czasie strajku, tj. tych, którzy jechali z produktami do miasta i że terroru wobec nich nie stosowano.

Osk. Jedliński: Czy jeździł pan jako członek delegacji do Warszawy w sprawie unieważnienia list wyborczych?

Świadek: Owszem.

Jedliński: Czy załatwiono więc tę sprawę?

Świadek: Przeniesiono starostę Wąsa, gdyż komisja, która przyjechała, skonstatowała nadużycia przy wyborach, ale sprawa do dzisiejszego dnia nic została załatwiona.

Następny świadek, Józef Piestral jest sekretarzem zarządu powiatowego stronnictwa Ludowego w Przeworsku. Mówi o tym, że Jedliński zakazywał stosować terroru i nawoływał, aby nie naruszać prawa i porządku społecznego, że strajk jest tylko demonstracyjny, i także robotnikom, którzy przyjdą na wieś z miasta polecił nie robić trudności w sprzedaży. Świadek opowiada, że robotnicy miejscy solidaryzowali się z ruchem chłopskim, i że strajk robotniczy spowodowały doły.

Na pytanie adw. Grossfelda odpowiada świadek, iż pamięta, że gdy w roku 1936 Jedliński został aresztowany, wśród chłopów zapanowało wielkie wzburzenie. Na dalsze pytania obrońcy Grossfelda odpowiada świadek, że Jedliński mówił mu, ażeby być cierpliwym, gdyby kogoś aresztowano i spokojnym nawet w wypadku, gdyby jego aresztowano i aby zachować całkowity spokój.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa, 8. 6. PAT. Wczoraj odbyło się w prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów z udziałem szeregu wyższych urzędników ministerstw, instytucyj państwowych, jak funduszu pracy, instytutu badania koniunktur gospodarczych i cen, banków państwowych i td.

Posiedzenie to było poświęcone omówieniu aktualnych problemów ekonomicznych na podstawie sprawozdań sytuacyjnych przedstawicieli ministerstw. Stanowiło ono zarazem zapoczątkowanie szeregu konferencyj, które w najbliższym czasie odbędą się w rządzie, w dążeniu do przygotowania na następny rok środków, zmierzających do dalszej aktywizacji procesów gospodarczych.

Rozkaz ujęcia gen. Cedillo żywcem

Meksyk, 8. 6. PAT. Rząd zaprzecza wiadomościom, rozszerzanym przez stronników gen. Cedillo, jakoby ruch powstańczy w kraju nie został dotychczas stłumiony. Nie ulega jednak wątpliwości, że przywódca integralistów nie został dotychczas ujęty przez wojska rządowe, jakkolwiek wielokrotnie zapowiadano, że aresztowanie jego ma w najbliższym czasie nastąpić. Prezydent Cardenas wydał ostatnio rozkaz bezwarunkowego ujęcia żywcem gen. Cedillo.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 8. 6. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 3/8 (7 3/8), lipiec 4.22 (4.21) sierpień 4.23 (4.20), Kakao 4 1/2 (4 1/2), lipiec 4.21 (1.21), sierpień 4.35 (4.34).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 8. 6. 7.98 (7.89), lipiec 7.98—7.98 (7.89—7.91), paźdź. 8.02—8.02 (7.93—7.93)

KORZENIE

LONDYN, 8. 6. Tapioka Fair czerwiec-lipiec 12.37 Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore czerwiec-lipiec 2.56, Goździki Zanzibar czerwiec-lipiec 8.—, Papryka cif czerwiec-lipiec 57.—.

DEWIZY

PARYŻ, 8. 6. Londyn 178.27, Nowy Jork 3595.—, Zurich 820.25, Amsterdam 1989.75, Berlin 1448.50.

LONDYN, 8. 6. Nowy Jork 4.9556, Paryż 178.26, Berlin 12.3275, Amsterdam 8.9593, Zurich 21.7425.

EFEKTY

NOWY JORK, 8. 6. American Car 86.25 (85.—), American Car et Foundry 16.— (—), Am. Tobacco 68.— (67.87), Chrysler 41.62 (42.50), Douglas Aircraft 44.— (44.50), Fisk Rubber — (—), Eastman Kodak 153.— (152.12), General Electric 33.62 (33.62) General Motors 28.75 (29.—), Anaconda 23.75 (23.62) Betlehem Steel 44.— (41.—), Intern Nickel 43.25 (41.—), Tennessee Corp. — (—), Shell Union 11.50 (11.50), Standard Oil 46.25 (46.37).

METALE

LONDYN, 8. 6. Platyna 6.62, Wolfram 41—46, Srebro 18.93, Złoto 140.550.

Tajemnicze wojaże Henleina

Praga, 8. 6. (T) Konrad Henlein wyjechał wczoraj ponownie samochodem zagranicę. Cel jego podróży nie jest znany. Ze strony sudecko-niemieckiej zachowywana jest co do tego ścisła dyskrecja.

Memorandum partii niemiecko-sudeckiej

Zestawienie żądań mniejszości niemieckiej

Praga, 8. 6. PAT. Biuro prasowe partii sudecko-niemieckiej donosi: Poseł Kundt przedłożył premierowi Hodży memorandum, zawierające zestawienie żądań sudecko-niemieckich na podstawie 8 karlsbadzkich punktów Konrada Henleina. W dołączonym liście zwraca poseł Kundt uwagę na to, że pewne oficjalne wystąpienia i wywiady wywołują fałszywe wrażenie, jakoby podstawą rozmów miał być statut narodowościowy rządu. Partia sudecko-niemiecka musi wreszcie przed podjęciem merytorycznych rokowań domagać się wyjaśnienia, czy podobnie jak dotychczas zasady i propozycje partii sudecko-niemieckiej stanowią podstawę rozmów, czy też ze strony rządu pomyślany jest jako podstawa rozmów statut narodowościowy. W tym ostatnim wypadku zastrzega sobie partia sudecko-niemiecka zajęcie stanowiska, gdyż statut jest jej nieznany.

„Narodowa zbiórka wolności" w Czechosłowacji

Praga, 8. 6. PAT. „Lidove Noviny" potwierdzają wiadomości o tym, że przedłużenie służby wojskowej w Czechosłowacji do 3 lat jest sprawą załatwioną i podaje niektóre szczegóły uchwalonego przez radę ministrów projektu ustawy. Wprowadzenie 3-letniej służby ma być traktowane jako zarządzenie przejściowe i, jak tylko pozwoli na to sytuacja międzynarodowa, ma nastąpić powrót do służby 2-letniej.

Czechosłowacja została — jak pisze dziennik — zmuszona do tego kroku w celu zapewnienia sobie wystarczającej liczby wyćwiczonych żołnierzy, zwłaszcza, że obecnie wciela się w szeregi najsłabsze roczniki od 1916 do 1918 roku. Przedłużona służba wojskowa zostanie rozciągnięta na służący obecnie rocznik, który w końcu września miał być zwolniony i zostanie on zatrzymany jeszcze rok. Stan liczebny, który zostanie osiągnięty po wprowadzeniu w życie tego zarządzenia, będzie utrzymany już dziś w ten sposób, że powołani 21 maja na nadzwyczajne ćwiczenia rezerwiści pozostaną pod bronią do 30 czerwca, o ile nie zostali już zwolnieni. Dnia 1 lipca zostanie powołana zwolniona z wojska w r. ub. najmłodsza rezerwa, która będzie pełniła służbę do 30 września. Dn. 1 października zostanie ona zastąpiona przez regularny zaciąg rekrutów.

Koszty tych zarządzeń będą pokryte częściowo z oszczędności innych działów zarządu państwowego, częściowo z operacyj kredytowych na podstawie specjalnych pełnomocnictw, które mają być udzielone ministrowi finansów. Do pokrycia zwiększonych kosztów utrzymania armii ma się przyczynić projektowana „narodowa zbiórka wolności", której organizacją zajmie się komitet, wyłoniony przez instytucje gospodarcze i finansowe oraz wielkie spółki akcyjne. Prezesem komitetu ma zostać gubernator Banku Narodowego dr Eglis. W niedzielę będzie ogłoszona odezwa tego komitetu.

Dementi

Praga, 8. 6. PAT. Czechosłowackie biuro prasowe zaprzecza wiadomości, jakoby w m. Anielskie Góry wykryto skład broni, przechowywanej u przewódców partii sudecko-niemieckiej.

Represje przeciw duchownym-henleinowcom

Praga, 8. 6. PAT. „Narodni Politika" dowiaduje się, że arcybiskup dr Kaspar przesłał do Watykanu spis księży katolickich i seminarzystów, którzy zgłosili akces do partii sudecko-niemieckiej. Dziennik twierdzi, że księżom zostanie wytoczone dochodzenie dyscyplinarne, seminarzyści zaś nie otrzymają święceń kapłańskich.

W Johannisbadzie nie ma ani jednego kuracjusza

Praga, 8. 6. PAT. Katastrofalne położenie, w jakim znalazły się północne czeskie uzdrowiska, pogarsza się z dnia na dzień. Wychodząca w Mariańskich Łaźniach prasa, pisze, że w pierszym dniu Zielonych Świąt, kiedy zwykle Mariańskie Łaźnie były przepełnione, przybyło w tym roku zaledwie 35 gości. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w Janskich Łaźniach (Johannisbad), gdzie do dzisiejszego dnia nie wynajęto kuraciuszom ani jednego pokoju.

Maski przeciwgazowe dla pracowników miejskich w Pradze

Praga, 8. 6. (T) Zarząd miasta Pragi postanowił zakupić dla wszystkich swych pracowników maski przeciwgazowe. Maski dla rodzin pracowników będą również zakupione przez zarząd miasta, pracownicy będą jednak spłacali cenę ich w ratach miesięcznych.

Min. Beck na Zamku

Warszawa, 8. 6. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Warszawa, 8. 6. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś p. min. Stefana Starzyńskiego, prezydenta m. st. Warszawy.

Nauczyciele szkół prywatnych nie otrzymają zniżek kolejowych

Warszawa„ 8. 6. PAT. Wnioski nauczycieli szkół prywatnych, aby przyznano im zniżkę 33 procentową, z której korzystają nauczyciele szkół państwowych, nie zostały przez zarząd kolei uwzględnione. Kolej powołuje się w motywacji odmownej na całkowite zamknięcie rozbudowy serwitutów ulgowych, stwarzających przywileje dla określonych zawodów. Ta droga obok zwiększenia deficytu z ruchu osobowego wywołuje bowiem uzasadnione pretensje warstw, zawodów i kół jeszcze uboższych. Zamiast przywilejów zawodowych, jakimi są z dawien dawna stosowane w Polsce zniżki urzędnicze, kolej dla celów turystyki i wypoczynku udziela licznych ulg akwizycyjnych, dostępnych w równym stopniu dla każdego obywatela, z zastosowaniem możliwie najkorzystniejszych ustępstw taryfowych i jak największej okazji. Należą tu zniżki wycieczkowe, wczasowe, obozowe, sezonowe i popularne z najgłębszymi ustępstwami. Zniżki te przy zachowaniu pewnych warunków, które koniecznie są dla uchronienia dochodów z ruchu ogólnego, przysługują powszechnie. Nauczyciele szkół prywatnych, jadący z uczniami na grupowe wycieczki, korzystają ponadto ze specjalnych zniżek, takich samych co i uczniowie (66 proc.), a dojeżdżający codziennie do pracy mają na równi z ogółem obywateli (robotnicy, urzędnicy) zniżkę 50 proc., jaką zawierają bilety miesięczne i tygodniowe.

Bezpłatny przewóz dzieci na P. K. P.

Warszawa, 8. 6. PAT. W związku z informacją, jaka pojawiała się w prasie stołecznej, jakoby Ministerstwo Komunikacji w bieżącym roku tak, jak w poprzednich wprowadziło bezpłatny przewóz dzieci w lipcu, wyjaśnia się, że wiadomość powyższa nie pochodzi z oficjalnego źródła i nie odpowiada prawdzie.

Sprawy bezpłatnego, względnie ulgowego przewozu dzieci na specjalnych warunkach są corocznie rozstrzygane i ze względu na właściwe wykorzystanie ogłaszane dopiero w ostatniej chwili.

Dotychczas decyzja ani co do wysokości ulgi ani terminu jej wprowadzenia nie zapadła

Odkrycie pokładu węgla

Kielce, 8. 6. We wsi Hrynki, położonej na trasie Ostrowiec—Skarzysko Kamienna podczas kopania studni wieśniacy natrafili na głębokości 30 metrów na pokład węgla, grubości około 1 metra. O odkryciu powiadomiono natychmiast miejscowe władze, które postanowiły zwrócić się do Państwowego Instytutu Geologicznego o delegowanie na miejsce odkrycia rzeczoznawców.

Katastrofa samolotowa

Białogród, 8. 6. (R). W pobliżu Bielorazu z powodu niepogody i mgły przymusowo lądował samolot pocztowy węgierski. Czterech pasażerów odniosło rany. Samolot został poważnie uszkodzony.

Obrady międzynarodowej konferencji pracy

Genewa, 8. 6. (R) Dzisiaj rozpoczęło się posiedzenie konferencji międzynarodowej pracy pod przewodnictwem delegata brazylijskiego Falco. Przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem dyrektora Biura Międzynarodowego Pracy na temat światowej sytuacji gospodarczej i społecznej.

Sprawa bombardowania miast hiszpańskich

Londyn 8. 6. (R) Lord Halifax, który powrócił do Londynu po 3-dniowej nieobecności objął dzisiaj urzędowanie w Foreign Office. Pierwszą sprawą, która ma być omówiona, będzie sprawa bombardowania miast przez eskadry powietrzne w Hiszpanii. Komisja, jaką ma stworzyć rząd brytyjski, zwróci się do obu stron walczących.

Ujęcie groźnego bandyty

Piotrków, 8. 6. PAT. Dzisiaj o godzinie 3-ej popoł. pod Gorzkowicami policja wpadła na trop groźnego bandyty, Mieczysława Gajewskiego, który popełnił kilka morderstw i napadów rabunkowych. M. in. ranił on ciężko 2 policjantów w Piotrkowie, zastrzelił po wyjściu z więzienia w Piotrkowie swoją żonę, następnie dokonał napadu rabunkowego we wsi Grzymalina Wola. Gajewski, otoczony przez policję, zaczął się gęsto ostrzeliwać, raniąc w głowę komisarza P. P. z Piotrkowa — Niklesa. Po dalszej walce bandyta przestrzelony kulami, padł.

Socjaliści francuscy pozostają wierni koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa

Rezolucje kongresu w Royan

Paryż, 8. 6. (T) Kongres partii socjalistycznej zakończył swoje niezwykle burzliwe obrady w nocy z wtorku na środę uchwaleniem przedstawionej przez b. premiera Bluma rezolucji w sprawach polityki ogólnej. Rezolucja ta, mimo nacisku, nie zdobyła jednomyślności (zob. str. 1).

Główne linie rezolucji, przedstawionej przez Bluma i uchwalonej przez kongres, dadzą się ująć jak następuje: Francuska partia socjalistyczna pozostaje nadal wierna

koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa.

Gotowa jest ona jednak podjąć rozmowy z wszystkimi państwami, zwłaszcza, o ile chodzi o współpracę w dziedzinie gospodarczej. Partia domaga się

utrzymania stosunków pokojowych nawet z państwami o ustrojach totalitarnych,

jednakże nie za cenę uchylania się przed ich żądaniami.

O ile chodzi o sprawę hiszpańską, partia opowiada się przeciwko wszelkim umowom, które by nie były wykonywane przez wszystkich.

O ile chodzi o sytuację wewnętrzną, rezolucja stwierdza, iż partia socjalistyczna nie wierzy w trwałość i skuteczność metod, zastosowanych przez rząd Daladiera dla uzdrowienia sytuacji gospodarczej kraju, lecz zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie pociąga dla kraju niestałość rządu, nie chce doprowadzić do załamania się obecnej większości parlamentarnej Frontu Ludowego. Rezolucja domaga się wreszcie zapewnienia Izbie Deputowanych prze wagi nad senatem.

O ile chodzi o stosunek partii socjalistycznej do zagadnień natury ogólnej, to wynikiem obrad kongresu w Royan jest utrzymanie obecnego stanu rzeczy, to jest

dalsze popieranie rządu Daladiera przez socjalistów na terenie parlamentu.

Prawica francuska za utrzymaniem pokoju za wszelką cenę

Ataki na lewicę

Paryż, 8. 6. PAT Szereg ugrupowań narodowych zorganizował w jednej z największych sal Paryża t. zw. welodromie zimowym, który dotychczas służył za miejsce masowych zebrań komunistycznych i socjalistycznych, wielki wiec pod hasłem „przeciw wojnie". Wszyscy mówcy, najwybitniejsi przedstawiciele poszczególnych ugrupowań prawicowych, jak Maurras, Daudet z Action Francaise, Doriot z francuskiej partii ludowej, Taittinger, przewódca Jeunesses Patriotes, senator Lemery, deputowany Xavier Vallat, wypowiadali się za koniecznością utrzymania przez Francję za wszelką cenę pokoju i atakowali gwałtownie lewicę francuską, zarzucając jej, iż w myśl interesów międzynarodowych stara się popchnąć Francję do wojny. Doriot, poparty przez innych mówców, domagał się natychmiastowego wysłania ambasadorów do Rzymu i do Burgos.

Wiec ugrupowań narodowych, które po dłuższym okresie milczenia, zdecydowały się na manifestację masową, zgromadził około 40 tys. ludzi.

Prawica francuska w widoczny sposób stara się obecnie przejść do kontrakcji politycznej, wyzyskując bardzo dogodną dla siebie sytuację polityczną, w której występuje w obronie pokoju przeciwko alarmom wojennym lewicy. Charakterystyczne jest, iż w wiecu nie brał udziału płk de la Rocque, ani też żaden z przedstawicieli francuskiej partii społecznej, tak gwałtownie zwalczanej przez wszystkie pozostałe organizacje prawicowe.

Otwarcie sesji Komisji Mandatowej

Genewa, 8. 6. ŻAT. Dziś nastąpiło otwarcie 34-tej sesji Komisji Mandatowej na publicznym posiedzeniu. Przewodniczącym obrany został Pierre Orts. Jutro komisja rozpatrywać będzie sprawy palestyńskie, w piątek i sobotę petycje. Komisja omijać będzie kwestie polityczne.

* * *

Londyn, 8. 6. ŻAT. Dziś rząd angielski ogłosił raport administracji palestyńskiej dla Komisji Mandatowej. Raport szczegółowo omawia stan bezpieczeństwa w Palestynie.

Zakaz wykonywania praktyki adwokackiej

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Wiedeń, 8. 6. (B) Policja wiedeńska aresztowała na skutek doniesienia Józefa i Ottona Smetana oraz Salomona Katza rzekomo za niezapłacenie podatków.

Znacznej liczbie adwokatów żydowskich zakazano wykonywania praktyki adwokackiej.

„Schuschnigg zasługuje na karę śmierci"

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Berlin, 8. 6. (B). Na zgromadzeniu w okręgu Saaresalz przemawiał gauleiter Wiednia, Globbotschnigg na temat przewrotu Austrii, oświadczając, że Schuschnigg zasłużył na karę śmierci chociażby z tego powodu, że złamał słowo dane puczystom w pałacu kanclerskim w dniu 25 lipca 1934, kiedy to przyrzekł im, że nie zostaną ukarani.

Starcie między Polakami a Czechami na Śląsku

Mor. Ostrawa, 8. 6. PAT. Według nadchodzących wiadomości z Karpętnej, podgórskiej gminy na Śląsku, doszło tam w poniedziałek w drugi dzień Zielonych Świąt, do starcia między ludnością polską a mieszkańcami narodowości czeskiej.

Śmierć dwóch policjantów żydowskich na posterunku

Jerozolima, 8. 6. ŻAT. Dziś poległo znów 2-ch Żydów w walce z terrorem arabskim. Gdy kilku policjantów żydowskich eskortowało oddział robotników, udających się na pola w pobliżu Chanity, nastąpił wybuch bomby, a w wyniku eksplozji zabici zostali policjanci Jair Paster i Arie Luttin. Trzeci policjant Arie Atinson został lekko ranny. Szczegółów na razie brak.

Represje W. Brytanii wobec rządu gen. Franco

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 8. 6. (B) W kołach londyńskich utrzymują, że rząd brytyjski w drodze represji za bombardowanie statków angielskich zamierza nałożyć areszt na statki rządu gen. Franco, stojące na kotwicy w portach angielskich. Atoli projekt ten nie jest zalecany już chociażby z tego względu, że w portach hiszpańskich przebywa więcej okrętów brytyjskich, aniżeli statków hiszpańskich w portach angielskich. Rząd brytyjski rozważa obecnie inne możliwości zastosowania represji wobec rządu powstańczego. Agent brytyjski w Salamance oraz poseł brytyjski w Barcelonie otrzymali polecenie natychmiastowego przedłożenia rządowi brytyjskiemu odpowiednich projektów. Ist[illegible] możliwość, że jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia zbierze się gabinet brytyjski.

Do Londynu nadeszła wiadomość o zbombardowaniu pa[illegible]ca brytyjskie[illegible] w odległości 40 mil od Barcelony w porcie Zandia, który jest posiadłością brytyjską.

Koncentracja 300-tysięcznej armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie

Paryż, 8. 6. PAT. „Le Jour" w korespondencji z Londynu, omawiając wiadomość o zawarciu nowego układu chińsko-sowieckiego na podstawie dobrze poinformowanych kół londyńskich, przytacza następujące dane o koncentracji wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie.

Armia sowiecka na Dalekim Wschodzie liczy 300 tys. ludzi i dzieli się na 16 dywizyj piechoty i 4 dywizje kawalerii. W okręgu tym skoncentrowanych jest 120 czołgów, mnóstwo samolotów i samochodów pancernych. Poza tym Sowiety rozporządzają specjalnymi siłami wojskowymi, przeznaczonymi dla obrony wybrzeży Pacyfiku oraz armią autonomiczną Mongolii zewnętrznej, liczącą 20-40 tys. ludzi.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Baranowski W., Kościuszki 57, tel. 187-13, Eisenberg S. — Wielopole 13-7, tel. 126-66, Doening T. — Ariańska 9, tel. 107-61, Zwiefach El — Michałowskiego 6.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Rynek podg. 9, Mogilska 16.

Posiedzenie Rady Partyjnej Org. Syjon. Małopolski Zach. i Śląska

odbędzie się w Krakowie, dnia 19 czerwca b. r.

Możliwości życia i pracy dla kobiet w dzisiejszej Palestynie

Na ten temat wygłosi referat dziś godz. 8 wiecz. WIZO, Szewska 4, przewodnicząca org. WIZO w Warszawie i członkini egzekutywy londyńskiej p. Dr. Salomea Lewite, która w czasie kilkotygodniowego pobytu w Erec zapoznała się z powyższymi problemami. — Wstęp wolny.

Studentka U. J. zastrzeliła się

W domu przy ul. Retoryka l. 22 popełniła samobójstwo 27-letnia Janina Grabowska, studentka Uniw. Jag., strzelając sobie w prawą skroń. Po przewiezieniu do szpitala Grabowska zmarła. — Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

— HASZACHAR-PRZEDSWIT. Dziś 6-ta pop. Dietla 31 III. zebranie abs. gimn. z referatem dra Wolfa n. t. Prądy ideowe żydowskiej młodzieży akademickiej.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro „Serce Balbiny“ komedia F. Crommelynck'a. W sobotę po cenach zniżonych Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie sztuka Walentyny Aleksandrowicz p. t. „Jej syn“.

— ZNANY ARTYSTA LEOPOLD JUNGWIRT W KRAKOWIE. W sali żydowskiego Domu Akademickiego ul. Przemyska 3, w niedzielę 12 bm. wystąpi znany artysta i śpiewak p. Leopold Jungwirt. Początek godz. 9 wiecz.

— WIECZÓR MUZYCZNY KLASY FORTEPIANOWEJ i żeńskiego zespołu wokalnego prof. Jana Hoffmana. Dziś we czwartek godz. 8.15 wieczór w Sali Saskiej przy ul. św. Jana 6, Wieczór Muzyczny klasy fortepianowej i żeńskiego zespołu wokalnego prof. Jana Hoffmana. Wykonawcy klasy fortepianowej: Dola Hoffmanówna, Hanna Zimmermanówna, Ryszard Apte, Tadeusz Cukrzyński, Jakub Weissmann, Jaakow Zimmermann. Zespół wokalny: Leokadia Kozerówna (sopran), Elza Sękarówna (kontralt), Irena Wiskida (sopran) i Stanisława Wiśniewska (alt).

NATALIA WEISSMANN-HUBLEROWA W POLSKIM RADIO

Radiostacja krakowska nada dziś o godz. 17,10 recital fortepianowy p. Natalii Weissmann-Hublerowej. W programie utwory Liszta.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Serce Balbiny“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Motyl hiszpański“ (Janette Mac Donald) i „Obrońcy Rio Grande“.
ATLANTYK: „Zwyciężyły kobiety“ i „Mały czarodziej“.
APOLLO: „Świat mówi o nas“ (Maurice Chevalier, June Knight)
LOPP: „Włóczęga północy“ i „Magiczny klucz“ (Borys Karloff).
PROMIEŃ: „Zbłądziłem“ (Charles Boyer).
STELLA: „Pieśniarz Warszawy“.
SZTUKA: „Ostrożnie z miłością“
UCIECHA: „Dziewczyna szuka miłości“
WANDA: „Niewidzialne małżeństwo“ (Flip i Flap).

Bilans brazylijskiego zamachu stanu

Rio de Janeiro, 8. 6. PAT. Urzędowo komunikują, że od dnia 11 maja b. r. do chwili zlikwidowania nieudanego zamachu integralistycznego aresztowano 1.604 osoby, w tej liczbie 437 wojskowych. W więzieniach pozostaje do dziś 1.015 osób.

O ułaskawienie skazańców z Rosz-Pina

wzywa słynny publicysta angielski

Londyn, 8. 6. ŻAT. Liberalny „Daily Scatch“ zamieszcza dziś p. t. „Okażcie litość skazańcom z Rosz-Pina“ artykuł jednego z najwybitniejszych publicystów angielskich, Herberta Sythbotama, pisującego pod pseudonimem Candidus i Scrutator.

Candidus (tym właśnie pseudonimem podpisany jest artykuł dzisiejszy) stwierdza, że obaj skazani na karę śmierci młodzi rewizjoniści niewątpiwie zasługują na łaskę, a jeśli już nie dla innych względów, to chociażby z tego powodu, że strzały trzech młodych Żydów z Rosz-Pina nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar. Niemniej jednak, zaznacza Candidus, jego apel o łaskę jest spowodowany głównie motywami politycznymi. Trzej oskarżeni z Rosz-Pina — pisze Candidus — są członkami partii rewizjonistycznej. Olbrzymią większość ludności żydowskiej w Palestynie stanowią jednak zwolennicy dra Weizmanna, który jako człowiek o silnym charakterze zawsze prowadził politykę umiarkowaną i skłonną do kompromisów. I właśnie pod wpływem tej polityki ludność żydowska w Palestynie przez przeszło 2 lata okazywała godne podziwu samoopanowanie, pomimo niezliczone prowokacje ze strony terrorystów arabskich. Nie jest znany ani jeden wypadek, w którym Żydzi bezpośrednio atakowaliby Arabów, i to pomimo, że rząd palestyński nie okazywał Żydom słusznie należącej się im ochrony życia i mienia. Candidus wyraża przekonanie, że aczkolwiek obaj skazańcy są rewizjonistami, to stracenie ich cała ludność żydowska Palestyny odczułaby jako cios godzący w całe społeczeństwo. Wyrok ten nie może być wykonany. Dwaj młodzieńcy, nad którymi zawisło widmo szubienicy, przybyli do Palestyny, aby budować dla siebie i dla swego narodu siedzibę narodową, opuścili oni starą swą ojczyznę, chcieli bowiem uniknąć prześladowań, a spodziewając się pracy spokojnej i twórczej w nowej siedzibie, stali się ofiarami ruchu terrorystycznego, którego rząd palestyński nie tylko nie mógł opanować, ale wręcz przeciwnie, w którego słabości ruch ten znalazł podnietę i zachętę. Pominąwszy kilka nieliczne wyjątki — kończy Candidus — Żydzi w Palestynie okazali cud największego naszego podziwu godnego samoopanowania, i w tych warunkach wykonanie wyroku sądu wojennego w Haifie byłoby równoznaczne z ukaraniem tych dwóch chłopców za trwający od dwóch lat reżim anarchii, za który odpowiedzialność w dużym stopniu ponosi poprzedni rząd Palestyny.

Rzesza żądała „okupu“ za wypuszczenie prof. Freuda

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż, 8. 6. (B). Jak donoszą z Nowego Jorku obecność ambasadora St. Zjednoczonych w Paryżu na paryskim dworcu wschodnim podczas przybycia prof. Zygmunta Freuda miała swą przyczynę w tym, że narodowi socjaliści zażądali za wypuszczenie prof. Freuda z Austrii wysokiego okupu, którego jednak prof. Freud nie mógł złożyć z własnych środków. Kwota ta została — jak donoszą — zebrana przez grupę uczonych amerykańskich i amerykańskie towarzystwo psychoanalityczne. Rząd amerykański poparł tę akcję uczonych w porozumieniu z rządem francuskim i angielskim.

Utrudnienia dla emigrantów żydowskich z Niemiec

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Berlin, 8. 6. (B). Nowe utrudnienia emigracji Żydów z Niemiec powoduje rozporządzenie ministra gospodarki Rzeszy, wchodzące natychmiast w życie, mocą którego nie będą więcej udzielane zezwolenia na cedowanie majątków emigrantów żydowskich z Niemiec. Dotychczas emigranci ci mieli możność odstępowania swych majątków cudzoziemcom, zamieszkałym w Niemczech za równowartość zagranicą. Obecnie także i ta droga została dla Żydów niemieckich zamknięta. Celem tego zakazu jest uniemożliwienie Żydom uchylenia się od podania wartości swego majątku władzom niemieckim.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Komunikat meteorologiczny z dnia 8 bm.: Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym:

Nad Polską znajduje się środek rozległego obszaru wyżowego, który ogarnia prawie całą Europę. Powietrze polarno-morskie, które napłynęło w ciągu ostatnich dwóch dni do Polski, uległo silnemu ogrzaniu od podłoża i skutkiem ruchów zstępujących. Jest ono obecnie ciepłe i suche, przez co zmieniło się na kontynentalne. Dzisiejsza pogoda była zatem w całym kraju słoneczna i cicha, tylko w godzinach rannych, w Małopolsce wschodniej utrzymało się zachmurzenie duże i miejscami padał deszcz. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła od 18 st. na wybrzeżu do 25 w Wielkopolsce. W Tatrach Wysokich było 8 st.

Zmiany, zachodzące w obecnym układzie barometrycznym nad Europą, są bardzo powolne. Skutkiem tego nie należy się spodziewać większych zmian w stanie pogody w dniach najbliższych.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 bm.: Pogoda słoneczna, prawie bezchmurna. Bardzo ciepło. Temperatura w południe około 30 st. Słabe wiatry miejscowe.

Tezy nacjonalistów fińskich

Helsinki, 8. 6. PAT. Organ nacjonalistów fińskich „Ajan Suunta“ ogłasza tezy, na których — zdaniem obozu nacjonalistycznego — ma się opierać polityka zagraniczna Finlandii. M. in. polityka ta oparta być powinna przede wszystkim na dobrych stosunkach z państwami, od których można oczekiwać podtrzymania w walce ze wschodem. Dalsze tezy głoszą, że wyspy Allandzkie muszą być ufortyfikowane. Finlandia powinna jak najprędzej wystąpić z Ligi Narodów.

ZNAWCZYNI SZTUKI



— Wspaniale! Naprawdę cudowne!
— Słowo daję, pochlebiasz mi...!
— Tak, tak to są najpiękniejsze ramy w calej pracowni!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów,

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy sł. 5.—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków. Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana